№ 35. Kraków 12 Lutego — Niedziela. Rok 1854.

CZAS

Wychodzi w Krakowie
codziennie o godzinie 8½ rano, wyjąwszy Poniedziałki i dni następujące po świętach.

Cena:
W KRAKOWIE miesięczna 6 złp. — kwartalna 15 złp.
W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 5 złr. m. k.

Przedpłata
przyjmuje się w księgarni JÓZEFA CZECHA przy Głównym Rynku N. 453.
Pieniądze przesyłają się *franco* pocztą wprost do BIÓRA EXPEDYCYI CZASU wyraziwszy na kopercie „prenumeracyjne pieniądze“.

Przyjmują się
OGŁOSZENIA, ROZPRAWY, ODEZWY wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe, rolnicze itp.
UWIADOMIENIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.

Za opłatą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 8 grp. następne po 3 grosze — z dopłatą po 10 krajcarów za każdą publikacyą na stępel rządowy.

Listy
niefrankowane nieprzyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.

Numer pojedyńczy kosztuje 10 groszy.

Kraków 11 lutego.

O sile marynarki angielskiéj, ciekawe szczegóły podały przed parą dniami *Débaty*. Długi ten artykuł streszczamy podając ważniejsze tylko punkta.

Według *Débatów* największą oznaką potęgi angielskiéj jest łatwość z jaką uzbroić może wielką ilość okrętów w jak najkrótszym czasie. Marynarki innych narodów mogą także mieć okręty tak dobrze zbudowane jak angielskie, komenderowane przez równie uczonych oficerów i mające u burty równie doświadczonych majtków i równie odważne osady, ale żadna na świecie nie może wystawić tak licznéj floty, i stanąć do boju z tą wyższością co do liczby i zalet morskich wojennych i mechanicznych, która jest niejako niewątpliwą rękojmią przyszłego zwycięstwa.

Na rewii w Spithead w miesiącu sierpniu, okazała się jak najdokładniéj wyższość statków parowych, śrubowych nad dawnemi żaglowemi okrętami, pomimo że te ostatnie na owéj rewii reprezentowane były przez najpiękniejsze okręty jakie Anglia kiedykolwiek w dawnym systemacie wystawiła. W końcu sierpnia jeszcze Anglia nie miała jak tylko trzy okręty śrubowe wielkiego rozmiaru, do téj chwili admiralicya uzbroiła już 5 innych w tymże systemacie, a używszy wszelkich środków jakiemi rozporządza, 6 nowych okrętów z których najmniejszy o 91 działach gotowe będą w miesiącu kwietniu tak, że w przeciągu 7 miesięcy, wystawi 18 okrętów śrubowych nie rachując fregat, a zatém bez żadnego porównania największą flotę jaka się kiedykolwiek ukazała.

Zastósowanie parowéj śruby (*helice*) do żeglugi, sprawi zupełną rewolucyą w marynarce wojennéj jako też handlowéj. Doświadczenie przynosi codzień nowe dowody na korzyść tego systematu. Oprócz korzyści już znanych, to jest: że okręty śrubowe zachowują nietknięty systemat żaglowy, że pozwalają doskonale ładować okręt i ułatwiają rozdział ciężarów, że nie wystawiają machiny służącéj do ruchu na pociski nieprzyjaciela, praktyka okazała nadto, że owa śruba powiększa niesłychanie działanie steru. Okręty wojenne i handlowe będą mogły mieć nadzwyczajne proporcye. Dotąd bowiem długość okrętów ograniczoną była działaniem steru, a okręt trzymostowy dzisiejszy o 120 działach był niejako szczytem, do jakiego prowadzić mógł stósunek siły steru do masy, którą miał kierować. Stósunek ten od dwóch wieków uważany za niewzruszony, zmienił się przez systemat śrubowy. Śruba bowiem będąca u rufy okrętu przed sterem, rozwija jego działalność i siłę w proporcyi prawie nieskończonéj, albowiem ta zależy od wielkości śruby i do siły machiny która ją porusza. Tę własność śruby uważano zaraz z początku na małych statkach, lecz obawiano się czyli nie zginie i czy do wielkich okrętów da się zastósować. Potwierdziły ją wszystkie doświadczenia, a zwłaszcza okrętu śrubowego *Great-Britain*, którego pomost ma 333 stóp angielskich, a zatém o 103 stóp więcéj aniżeli średnia miara okrętów angielskich o 120 działach. Potwierdziła te uwagi podróż jaką zrobił okręt liniowy śrubowy trzechmostowy angielski *Duke-of-Wellington* między Anglią i Portugalią. Okręt ten którego długość o 50 stóp powiększoną być musiała od zwykłéj, aby módz w nim pomieścić maszynę siły 700 koni z prowizyą materyałów palnych, okazał się być tak czułym na działanie steru, że oficerowie którzy zdawali raport o jego zaletach, oświadczyli, iż odbywać z nim manewra równie jest łatwo jak z najdoskonalszemi yachtami, służącemi do zabawy na regatach wyspy Whigt. Rezultat ten jest niezawodny, podał on myśl do budowy okrętów liniowych na 500 stóp długości, mogących wziąść ładunek odpowiadający 8 lub 10 tysięcy beczek, mających 2 do 3 tysięcy ludzi osady, i uzbrojonych w 200 do 250 dział największego kalibru. Nie będzie przeto żadną przesadą nazywać okręt liniowy pływającą fortecą, będzie to bowiem cytadela Sztrasburska lub inna pływająca, i mogąca się przenosić mil tysiące z szybkością 10 lub 12 mil morskich na godzinę.

Wielu także utrzymywało, że zastósowanie machiny parowéj do żeglugi jest wynalazkiem, który zmniejszy potęgę morską Anglii. Pokazało się przeciwnie, machina parowa ustaliła ją jeszcze. Marynarka angielska zamiast pozostania industryą specyalną, odosobnioną i ograniczoną niejako interesem bezpośrednim portów morskich, wcieliła się za pomocą maszyn parowych we wszystkie interesa, wzięła udział we wszystkich gałęziach industryi narodowéj, i razem z marynarką swoją weszła w życie narodu. Dawniéj była wydziałem administracyi publicznéj, dziś arsenały jak najściśléj powiązane są z handlem i ogólnym przemysłem. Admiralicya w ciągłéj jest styczności z wszelkim postępem nauk fizycznych, chemicznych i mechanicznych w styczności z wszystkiemi stowarzyszeniami w ogólności i niezliczoną liczbą warsztatów zatrudnionych wyrobem kruszców. Admiralicya będąc najważniejszym konsumentem ich produktów, stała się dyrektorem ich prac, a przez należyty rozdział swéj opieki czyli patronatu zespoliła losy przemysłu ze swoimi. Fabryki i warsztaty są dziś poprostu zakładami pomocniczemi arsenałów, i w chwili potrzeby Anglia może rachować na silniejszą pracę i więcéj warsztatów niż reszta całego świata. Tym sposobem oszczędziła sobie także liczbę rąk w samych arsenałach, gdzie pomimo daleko większéj produkcyi jak gdzie indziéj, mniéj daleko pracuje robotnika aniżeli naprzykład we Francyi.

Nakoniec aby sobie jeszcze więcéj przywiązać wszystkie gałęzie narodowéj działalności, administracya zostawiła zupełnie w ręku prywatnych służbę pocztową z całym światem. Za pomocą subwencyi któréj cyfra wzrasta codziennie, i doszła już 20tu milionów na rok, wywołała niesłychanie bogatą industryę. Tym sposobem powstały owe kompanie jakoto np. *Peninsular Company*, któréj kapitał rozdzielony na akcye dla wszystkich przystępne, doszedł już teraz 100 milionów franków. Są to źródła bogactwa dla handlu industryi i supremacyi angielskiéj na morzu, wydobyte za pomocą bardzo małych ofiar ze strony rządu; co większa ofiary te są tylko pozorne. Owe subsydia wracają z procentem do skarbu przez cła pocztowe i celne. Niema zatem żadnéj ofiary, jest tylko korzystna pożyczka, która oprócz korzyści pieniężnych ma jeszcze i tę, że admiralicya zastrzegła sobie w razie wojny lub potrzeby prawo rozporządzania flotą zbudowaną przez te kompanie, flotą złożoną z najszybszych i najlepszych statków na świecie, flotą utrzymaną w najlepszym stanie zawsze uzbrojoną, zawsze gotową do służby czynnéj, na każdy znak telegrafu, a przedstawiającą dzisiaj ładunek 150 tysięcy beczek i siłę 50 tysięcy koni. Dodając do téj floty czysto-wojenną przyznać trzeba że większéj potęgi morskiéj niemasz. Szybkość, która tutaj pomnaża ogrom siły, powiększa proporcye niesłychanie. I tak żołnierze, którzy dziś są w Portsmouth, w Londynie a nawet w Edymburgu, ze względu na czas, trzy razy bliżéj są od Konstantynopola, aniżeli przednie straże jenerała Gorczakowa. A jeżeliby ich transportować przyszło, przybyliby do stolicy Ottomańskiéj daleko mniéj zmęczeni i silniejsi, aniżeliby to miało miejsce z armią, którаby Bałkan przechodziła, w przypuszczeniu żeby żadnego nie znalazła tam oporu. Niema żadnego porównania między armią angielską, którаby wypłynęła z Southampton i wylądowała w 12 dniach na brzeg Bosforu, co do doznanej fatygi, z korpusem naprzykład jenerała Osten-Sacken, któremu potrzeba było kilka miesięcy do przybycia nad brzegi Dunaju.

Journal de Francfort, który jak wiadomo w ścisłych zostaje stosunkach z dyplomacyą, zawiera następujący artykuł o poselstwie hrabiego Orłowa:

„Nowiny jakie obiegają o misyi hrabiego Orłowa z wielką ostrożnością winny być przyjmowane. Zdaniem jednych znakomity ten dyplomata, obdarzony szczególném zaufaniem swojego wysokiego Monarchy, miał mieć sobie polecone, przedłożyć dworom niemieckim projekt do **traktatu neutralności**; zdaniem zaś innych przedłożyć gabinetom wiedeńskiemu i berlińskiemu propozycye, mające być uważane za pewien rodzaj **przeciwprojektu** względnie do tego, który cztery mocarstwa przyjęły, a który również przyzwolenie Turcyi uzyskał.“ Tak pisze *Times* z dnia 4go lutego.

Nie znane są nam ani motywa, ani cel misyi hr. Orłowa, ale wiadomo nam, że gabinet petersburgski zna dobrze naturalne stosunki istniejące pomiędzy dwoma państwami niemieckiemi a kwestyą, że wie on, iż własne interesa i całe położenie tak Prus jak i Austryi nakazują przestrzeganie najściślejszéj neutralności. Dla czegożby Cesarz Mikołaj miał nalegać na **sformułowanie** neutralności, którą same okoliczności dosyć czynią konieczną, a sformułowanie traktatu, którego skutkiem byłoby jedynie utrudnić stanowisko obu państw niemieckich naprzeciw

---

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

MŁODA AUTORKA
KOMEDYA w 3ch AKTACH.

(Ciąg dalszy).

AKT IIgi.
Pokój ten sam.
Scena 1.

Adela sama. (stoi przy oknie i czyta dziennik z deklamacyą.) „I podali sobie obopólne dłonie na smutne pożegnanie i rozstanek wieczny“ (mówi z przyciskiem) „Adela“ (pauza.) Moja powieść w piśmie publiczném! imie moje świat czyta (wpatruje się w dziennik); własnym oczom niewierzę, zdaje mi się, że pełniejszą piersią oddycham, nabrałam powagi i na tym świecie coś znaczę (myśli); nową siłę czuję w sobie, moje myśli dojrzały; i nabieram zaufania w moim talencie (pauza, siada.) Ja może się wezmę do drugiéj powieści: plan ułożony już dawno, na tytuł nie mogę się zdecydować (myśli) „Starzec Izydor“ albo „Popioły rodzinnego grobu“ powiastka z czasów Batorego; naradzę się z Mansweta (duma.) Teraz, jeszcze raz odczytam moją powiastkę, od początku do końca, jest to przyjemność; coś takiego opisać to niepodobna (przystawia stołek i siada na nim, zaczyna czytać.)

Scena 2.

(Adela i Basia wbiega z listem.)

Adela (porywa się.) To ty Basiu! byłaś u P. Redaktora Zorzy? oddałaś mój list? odpisał?

Basia. Odpis niosę (oddaje list.)

Adela. (odbiera list.) Ach, to serce uderza mocno; w tym liście mój wyrok, zostanę autorką, albo skruszę pióro, na zawsze (odrywa pieczątkę); Basiu!

Basia. Słucham Panią (biegnie do niéj.)

Adela. Więc zastałaś? P. Redaktor sam odebrał mój list?

Basia. W drukarni go zastałam.

Adela. Przyjął moje pismo? czy w grzecznym sposobie?

Basia. O bardzo w grzecznym sposobie.

Adela. Może pytał się o mnie? był ciekawy poznać mnie?

Basia. O bardzo ciekawy, i ma nadzieję, że Panią pozna.

Adela. Tego i ja życzę sobie; gdyby kiedy znaleść się w gronie literatów i redaktorów, jako ich siostra po Apolinie, podać im dłoń życzliwą i bratnią! jest to marzenie mojéj duszy (stoi zamyślona), teraz odczytam (rozwija list, czyta), Seweryn Redaktor Zorzy (czyta cicho, potém mówi radośnie.) Grzeczne, bardzo pochlebne wyrazy! Przyznaje mi talent; do pisania zachęca, (czyta głośno) „znalazłem kilka małych uchybień; drobne to „plamki, rozpłyną się w słońcu; większa wprawa to „dopełni (czyta.) Będę szczęśliwym, jeżeli sposobność „dozwoli mi zbliżyć się do gwiazdy, co nam wschodzi. „Kończę podaniem bratniéj dłoni.“ Basiu!

Basia. Co Pani rozkaże?

Adela. Do mego pokoju idę — gdyby kto nadszedł...

Basia. W tenczas!

Adela. Powiedz, że mnie niema...

Basia. Powiem, że Pani wyszła na miasto.

Adela. Tę godzinę chcę być samą, rozumiesz mnie (d. s.); jakiż nawał myśli! wir obrazów, chwila natchnienia i cóż robić, trzeba się wziąść do pracy; tylko przez wprawę uniknę tych uchybień, te plamy rozpłyną się w słońcu.

Basia. Prośbę-bym miała do Pani.

Adela. Inną razą.

Basia. Ja, bo proszę o tę *Zorzę*, gdzie Pani jest wydrukowana; bo ja to bardzo lubię.

Adela. (ogląda dziennik i czyta.)

Basia. Pani będzie taka łaskawa (całuje ją w rękę.)

Adela. Zaraz ci oddam; chwilkę jeszcze (czyta.) Oto masz

Francyi i Anglii, a nawet uczynić je może nieutrzymalnem? Formalny **traktat** neutralności skompromitowałby właśnie zgóry charakter neutralności, oba bowiem państwa zachodnie powiedziałyby zaraz, iż takowy właśnie zastępuje miejsce istotnego traktatu przymierza. Gabinet petersburgski wie dobrze, iż dwory wiedeński i berliński nie mogą przystać na zawarcie traktatu, któryby w żadnym razie nie przyłożył się do zapobieżenia wojnie europejskiéj, ale owszem wybuchnięcie jéj przyśpieszyć był zdolny, nie wróci się do propozycyj, które przyjęte lub odrzucone, pogorszyćby tylko mogły położenie Rosyi. Odrzucone, skompromitowałyby gabinet, z którego wyszły; przyjęte, naruszyłyby pokój europejski, a tém samém politykę Rosyi, która niczego bardziéj nie pragnie, jak utrzymać pokój powszechny i równowagę europejską.

Rosyi wiadomo, że Anglia nie tylko nie chce unikać wojny, ale owszem uniknąć pragnie powrotu do pokoju. Stanowisko jéj posła w Konstantynopolu jest tego dowodem. Nie chcemy tu szczegółowo rozbierać postępowania tego dyplomaty; ale cały świat musi się na to zgodzić, że trudno byłoby w postępowaniu jego szukać dwuznacznego zamiaru utrzymania i przywrócenia pokoju.

Zapatrując się na sprawy wschodnie z tego punktu, łatwo się pojmie, że wszystkie doniesienia dzienników o polityce Prus i Austryi w sprawie wschodniéj są zbyteczne. Zupełnie to obojętną rzeczą dowiedzieć się, czy Prusy zastrzegły sobie całą wolność działania, czy też Austrya chce wciągnąć związek niemiecki do deklaracyi neutralności. Neutralność ta jest konieczną tak dla Austryi i związku niemieckiego jako i dla Prus; gdyby jéj wszakże nie przestrzegano, trzymanoby się polityki sympatyj, a nie polityki interesów. Czyż kto o tem myśli, aby czy to w Berlinie, czy to w Wiedniu, czy gdziekolwiekbądź w Niemczech znalazł dyplomatów, coby zapragnęli sławy przeniesienia wojny wschodniéj z nad brzegów Bosforu na brzegi Renu? Aleby właśnie do tego przyszło, gdyby Niemcy wzięły czynny udział w wojnie nie tyczącéj wcale ich interesów. Oba dwory niemieckie otrzymały od Cesarza rosyjskiego zapewnienie, iż najsumienniéj przestrzegać on będzie **nietykalności Turcyi**. Samo się przez się rozumie, że zniesienie legalnych stosunków zwierzchnictwa jakie istnieją między Portą a Księstwami Naddunajskiemi, musiałoby być poczytane za naruszenie tego zwierzchnictwa. Rozumie się także, że stosunki te muszą być utrzymane, jeżeli całość Turcyi ma być szanowaną.

Dotychczas nie wątpiono, aby Rosya nie miała przyrzeczeń swoich dotrzymać, jakie w obec Europy uczyniła. Gdyby ich **nie** dotrzymała, byłoby zawsze dosyć czasu do bronienia narodowych interesów, któreby mogły być nad Dunajem naruszone.

Stan téj kwestyi dotąd nie mógł Rosyi do wojny nakłaniać, lubo jéj wedle przeszłości w téj sprawie, nie powinna bezwzględnie unikac; ale stan ten wiedzie zapewne Anglię do wojny, któréj Rosya może nie chcieć, tę samą Anglię, która począwszy od Kopenhagi aż do Nawarynu dowiodła, że każda wojenna marynarka w Europie, która zniszczoną być może, zniszczoną byc musi.

Niemcy nie mają powodu troszczyć się ani o wojenną marynarkę rosyjską, ani o politykę morską Anglii. Muszą one zostawić admirałom flot połączonych staranie około zdybycia Sebastopola, który wreszcie strasznie jest ufortyfikowany, a zaś Rosyanom staranie około przejścia przez Bałkan. Niemcy jedynie będą mieć na pieczy, aby nie tłómaczono fałszywie sprawy, któréj w każdym razie Turcya jest tylko narzędziem. Jednem słowem, Niemcy będą musiały zachować ścisłą neutralność tak dobrze naprzeciw Rosyanom jako i naprzeciw państwom zachodnim. I tak też Niemcy postąpią sobie.

Ale cóż hrabia Orłów robi w Wiedniu? Powtarzamy, że tego nie wiemy; wszakże w przeddzień wojny mającéj wybuchnąć między Rosyą a państwami morskiemi, zdaje się nam być bardzo dla Rosyi stosownem, nie tylko ponowić obu dworom niemieckim dawniejsze przyrzeczenia swoje, ale się nawet z niemi porozumieć na wszelkie przypadki mogące z wojny wyniknąć, aby im dać sposobność utrzymania tem skuteczniéj swojéj neutralności.

Kreuzzeitung w liście z Wiednia pisze o poselstwie hr. Orłowa:

Misya hr. Orłowa ciągłym jest jeszcze przedmiotem rozmów, i łatwo pojąć, że ciągle tworzą nowe przypuszczenia pod względem właściwego jéj celu. Że Rosya zażądała od mocarstw niemieckich **bezwarunkowéj** neutralności, zdaje się być rzeczą **wątpliwą** pod wieloma względami. W czasach jak obecne, gdzie okoliczności każdéj chwili całkiem odmienną przybrać mogą postać, i gdzie niewiadomo, kiedy i gdzie szukać końca teraźniejszych zawikłań, żadna strona nie może dawać lub żądać przyrzeczeń ją wiążących. Każde państwo musi sobie mniéj więcéj zastrzegać wolność decyzyj swoich; wątpić też można, aby mocarstwa niemieckie miały się również w téj mierze stanowczo oświadczyć. Jeżeli przeto w Paryżu i Londynie polegając na tradycyach dwudziestoletnich przypuszczają, iż Austrya i Prusy przestrzegać wprawdzie będą najściślejszéj neutralności, ale w ostatecznym wypadku związek z państwami zachodniemi przeniosą nad związek z Rosyą, natedy grubo się mylą. Od dwudziestu lat okoliczności niezmiernie się zmieniły, i to nietylko w ogóle ale nawet i szczegółowo. I tak stosunek Austryi do Anglii uległ znaczněj zmianie, również stosunek jéj do Francyi, a niemniéj też i do Rosyi. Obok wszystkich szkód jakich doznały państwa europejskie w r. 1848, rok ten przyniósł za sobą niejedno dobre dla wielu a osobliwie dla Austryi. Był to kamień probierczy i naszych przyjaciół i naszych nieprzyjaciół; dowiedzieliśmy się, komu zależało na zburzeniu monarchi Austryackiéj, a komu na jéj utrzymaniu; nauczyliśmy się poznawać, że stare przymierza nie są środkiem zapobiegawczym przeciwko nowym wiarołomstwom, i znaleźliśmy tam pomoc i wielkomyślność, gdzieśmy ich właśnie z powodu tradycyj ostatnich lat 20tu najmniéj spodziewać się mieli prawa. Czyliż można nam przyganiać, że zwracamy sympatye nasze ku temu kto się rzetelnym okazał być przyjacielem, i który nigdy nie złamał nam wierności? Czyż można przyganiać, że przekładamy przymierze zaczepne i odporne z Rosyą nad związek z Anglią, z tą Anglią która pierwsza chciała nas wymazać z rzędu państw samodzielnych, a teraz nic niema pilniejszego, jak przekonać nas, że obowiązkiem i zadaniem naszém parzyć sobie za nią palce?

Półurzędowy dziennik *die Zeit* zastanawia się nad celem i skutkami podróży do Brukselli księcia Napoleona domniemanego następcy tronu francuzkiego, którego misyę musiał uznać Cesarz za tak ważną, iż jéj nie powierzył żadnemu z urzędników dyplomatycznych. *Die Zeit* nadmieniwszy o stosunkach Francyi i Anglii od zdobycia Antwerpii aż do ostatnich niechęci obustronnych i układów Belgii ze związkiem celnym niemieckim, które o mało nie postawiły Belgii w jawnéj z Francyą niezgodzie, mówi następnie:

Rzeczy zmieniły się teraz nagle. Niechęć ku Belgii w Paryżu miała główny powód w tém, iż wpływ angielski zdawał się w Brukselli przeważać nad francuzkim. Po zawarciu wszakże przymierza między Anglią i Francyą, Francya musiała oczywiście inaczéj się względem Belgii pokazać. Poselstwo księcia Napoleona nie miało innego celu, jak sprowadzić rozstrojone strony do harmonii. Doniesienia z Brukselli utrzymują, że celu tego dopięto. **Jak dalece**, tego wprawdzie nie wiadomo; wszakże zdaje się nie podpadać wątpliwości, iż podpisano traktat handlowy między obu państwami. Co zaś mówią o zawarciu równocześnie zaczepnego i odpornego przymierza, nie bardzo temu wierzyć można, a tém mniéj aby do tego przymierza wciągnięto także Szwajcaryę. Stanowiska polityczne tak Belgii jako i Szwajcaryi naznaczone są stale, a kraje te tylko **neutralnemi** być mogą. Wieść obiegająca po Paryżu o postawieniu floty francuzkiéj pod Antwerpią, mającém pomiędzy innemi na celu zapewnić się na wszelki przypadek o przychylności Belgii, zanadto jest rażącą ale nieprzechodzi granic nieprawdopodobieństwa; na teraz jednak nie trzeba dodawać jéj większéj wartości nad wartość pogłoski. Książę Napoleon już jest w Paryżu z powrotem. *Monitor* paryzki opowiadał ze starannością wszystkie grzeczności jakie okazywano księciu w Belgii, a do tego z taką uroczystością, iż wyraźnie się okazuje, jaką wartość na dworze cesarskim przywiązywano do tego posłannictwa i owoców jego. Królowi belgijskiemu powierzoném zapewne będzie zadanie stać w pośrodku pomiędzy Paryżem i Londynem i pasma serdecznego porozumienia jak najściśléj z sobą spajać. Zaprzeczyć już teraz bowiem niepodobna, że obecna polityka francuzka na prawdę przechyla się do ścisłego i trwałego z Anglią przymierza.

Podając w onegdajszym numerze korespondencyą z Warszawy, w któréj toczy się mała polemka z autorem artykułów *Gazety Augsburgskiéj* co do planów Rosyi na Indye Wschodnie, a raczéj na obalenie potęgi kompanii wschodnio-indyjskiéj, opuszczono nasz przypisek prostujący niektóre uchybienia w cytatach branych z historyi. Musimy go tu zatem powtórzyć aby niedawać pola do przycinków *Gazecie Augsburgskiéj*, niełatwo cofającéj się z pobojowiska, zwłaszcza gdy słabą stronę przeciwnika dopatrzy.

„*Po upadku Tippo-Saiba* — mówi autor listu, *który zginął przez zbytek rycerskości i odwagi, wydając Anglikom otwarte bitwy, a nie idąc za przykładem przezornego ojca swego Rundszid Singa, osłabiającego Anglików urywczemi napadami, a unikającego wielkich bitew, państwo Maratów jest obalone, ale nie zniszczone*“ i t. d.

W okresie tym trzy punkta są mylne. Naprzód ojcem Tippa-Saiba nie był Rundszid Sing, ale sławny Hyder-Ali władca Mysory, który poduszczany i wspierany przez Francyę, szczegolniéj w 1780 r. zagroził na dobre exystencyi kompanii angielskiéj, pustosząc Karnatyk i Dekan. Smierć uwolniła kompanię od tego strasznego wroga przekazującego dzieło zemsty synowi swemu Tippu-Saibowi, który obok wielkiéj ambicyi niepospolite okazał talenta; wszakże równie jak ojciec jego, prawie zawsze szczęśliwie rozpoczynając kampanię, na końcu bywał pobity, póki głowy nie położył pod Siringapatnam, stolicą swego państwa. Taktyka wojskowa i zręczna polityka faktoryi angielskich musiała odnieść tryumf ostateczny. Co się zaś tycze Maratów — naród ten drapieżny, rodzaj hinduzkich Czerkiesów siedzących w górach niedostępnych, tak z Tippo-Saibem, jak z Hyder-Alim w ciągłéj walce zostawał, przeszkadzając im nawet w zadaniu stanowczych ciosów kompanii. Właściwie Maratowie dopiero po upadku Tippu-Saiba podnieśli głowę — ale Anglicy szczególniéj w r. 1818 największą im klęskę zadali. Pozostaje jeszcze powiedzieć o Rundżet-Singu — jest to król Lahory czyli Pendżabu, sławny i znany w Europie dopiero od lat kilkunastu, gdy dawny oficer napoleoński Allard będący jego pierwszym ministrem, przy-

---

dziennik (oddaje dziennik), powiesz mi potém, czy się tobie podobała moja powieść? ja zamykam się na godzinę; pamiętaj, uczyń tak, jakem ci mówiła (biegnie na prawo.)

Basia. (sama.) Ja bo tę *Zorzę* bardzo lubię; jaka szkoda, że niemam edukacyi, może i mnie-by się udało coś wydrukować (biegnie ku drzwiom.) Pan idzie (wybiega na lewo.)

Scena 3.

(Wchodzą ze środkowych P. Soroka i Pawęski.)

Paw. (we drzwiach.) Uniżenie proszę...

Sor. (wchodzi.) Mości mecenasie, że komplementa i tym podobne ceregiele między nami wkrótce ustaną; pozwolisz, usiędę — tfu... (sapie.)

Paw. Proszę, prosze, (podsuwa stołek)

Sor. (siada) Owóż Mospanie, głupstwom zrobił! postawiłem sobie chatę bez piętra, i nogi znarowił; po równem to jeszcze idzie, ale na schody, ani daj Boże; napiłbym się wody, mój łaskawco.

Paw. W ten moment służę, (biegnie na lewo woła przez drzwi) Karafkę wody; żeby była świeża.

Sor. Aktualnie, niema co mówić, fabryka którą zwiedziliśmy razem...

Paw. Ogromna, wspaniała...

Sor. Całą godzinę chwalić i admirować to fatyga; wolałbym młócić cepami; chwileczkę jeszcze; potem mego Pana poproszę, zaprowadzisz mnie do swojéj rodzonéj, czy jest w domu?

Paw. Moja córka niewychodzi sama — tylko w rannéj godzinie do kościoła.

Sor. Formalną mam niecierpliwość; (ogląda się) tualeta trochę pomięta, dama wybaczy, zaprezentuję się Pannie Adeli jako sąsiad P. Kazimierza; nie ojciec, proszę pamiętać.

Paw. Niezapomnę.

Scena 4.

(Ciż Basia wchodzi z lewéj i wnosi na tacy karafkę wody i szklankę — stawia na stoliku)

Sor. Jest woda, jeżeli ładna rączka niech mi naleje.

Basia. W ten moment (nalewa)

Sor. (wstaje i pije)

Paw. (do Basi) Moja córka co robi?

Basia. Panny Adeli niema.

Paw. Co mówisz?

Basia. Właśnie przed kwandransem wyszła na miasto.

Paw. Wyszła? sama? bez ciebie?

Basia. Nie inaczej.

Sor. (do siebie) Nie wychodzi! a wyszła bez wiedzy ojca, he! he! to kontradykcya.

Paw. (do Basi) To być niemoże (idzie do drzwi prawych, probuje) na klucz zamknięte! do kogo poszła?

Basia. Ja niewiem.

Sor. (d. s.) Tajemnica trochę podejrzana; babka wróży na dwoje.

Paw. (zmieszany) Nie mogła pojść daleko; wróci.

Basia. Nie prędzéj jak za godzinę, kazała to oświadczyć.

Paw. (d. s. zmieszany bardzo) Niespokojny jestem.

Sor. Mości Pawęzki; mam w Trybunale interes, bądź tak dobry, pofatyguj się ze mną, bo to ten dom sprawiedliwości dla mnie labirynt, nie mogę trafić — ani dostać się do sali, co to dekreta wydaje:

Paw. Chętnie pójdę, pokażę.

Sor. Za małe półgodzinki wrócimy, a Panna Adela będzie także z powrotem.

Paw. Niezawodnie, (do Basi) powiesz mojéj córce, jest interes pewien... potrzebuję jéj:

Basia. Oświadczę.

Paw. (d. s. zaturbowany) Gdzie ona? nie pojmuję.

Sor. Ergo — idziemy?

Paw. Służę Panu. (wychodzą)

Basia (sama) To mi się udało; Pan ani zmiarkował, (zagląda do drzwi prawych); przy stoliku swoim siedzi, coś pisze; ani słyszała; ach! i znowu po schodach ktoś biegnie. (biegnie ku drzwiom środkowym) (D. c. n)

jechał do Paryża z wielką białą brodą i zaczął o nim rozpowiadać niestworzone dziwy. Niewiemy jak dzisiaj, ale to pewna, że przed laty uważano królestwo Lahory jako zaporę przeciw zachceniom Rosyi, i jako straż nad brzegami Sutledży przeciw łakomstwu kompanii.

Czytamy w *Gaz. Wied.* z Berlina co następuje: *Freim. Sachs. Ztg.* zapuszcza się w uwagi nad stanowiskiem państw niemieckich w obecném położeniu rzeczy na Wschodzie, i przychodzi do tego wniosku, iż Prusy „działałyby we własnym swoim interesie“, gdyby sprawę wschodnią „na nowo poruszyły“ na zgromadzeniu związku niemieckiego. *Preuss. Coresp.* mniema, że rozumowanie, z którego pomieniony dziennik wniosek swój wyprowadza, nie jest trafne już z tego prostego powodu, iż przypuszczenia z jakich wychodzi, pozbawione są prawdy. Przypuszczono bowiem, że oświadczenia obu państw niemieckich na posiedzeniu Zgromadzenia związkowego w d. 10 listopada pod względem stanowiska ich w sprawie wschodniéj, odmiennéj były treści, albowiem Austrya oznajmiła, „iż zachowa się neutralnie, dopóki interesa jéj nie zostaną zagrożone zawikłaniami wschodniemi“, a natomiast Prusy „niemając względu na wspólność działania obu mocarstw niemieckich“ oświadczyły, iż „zastrzegają sobie wolność decyzyi.“ *Preuss. Coresp.* przypomina więc bieg narad sessyi 10 listopada. Z wyciągu protokólarnego wykazuje się, iż Austrya miała stanowczy powód do oświadczenia na Zgromadzeniu, wszakże oświadczenie to nie miało charakteru formalnego oświadczenia neutralności, ale celem jego było jedynie udzielenie Zgromadzeniu wyjaśnień względem motywów kierujących postępowaniem tego państwa w sprawie wschodniéj. „Ponieważ Prusy — mówi daléj *Preuss. Coresp.* nie miały takiego powodu do czynienia wyjaśnień Bundestagowi, przeto poseł pruski niemiał téż polecenia wystąpić z niemi. Ze strony zatém Prus nie było ani oświadczenia neutralności, ani w ogóle żadnego oświadczenia, do czego jak wyżéj wzmiankowano, nie było wcale powodu; ale poseł pruski poprzestał „odnośnie do udzieleń uczynionych przez ces. austr. posła prezydyalnego“ na zapewnieniu „iż rząd królewski nieomieszka nadal „korzystać z wolności decyzyi, jaką sobie zastrzega, aby wspólnie z wysokim sprzymierzeńcem JKMci, wszystkie siły swoje poświęcić dla zabezpieczenia pokoju.“ Że zapewnienie to dalekie od przeciwieństwa lub niezgodności z oświadczeniem Austryi, ale owszém w zupełnéj z niem zgodzie się znajdowało, o tém wątpić nie można wedle ciągu odbywanych narad. Ponieważ Prusy przy całéj wolności postanowień swoich nie mogą myśleć o wzięciu udziału w wojnie wschodniéj, dopóki takowa nie zagraża ich interesom, to samo się z siebie rozumie; również widoczną jest rzeczą zdaniem naszém, że jak w ogóle interessa Prus we wszystkich wielkich kwestyach politycznych, schodzą się z interessami Niemiec, tak szczegółowo interessa Prus, któreby przypadkowo mogły być zagrożone przez wojnę na Wschodzie, są pod każdym względem też same co i interessa Niemiec. Możemy przeto uspokoić zupełnie *Freim. Sachs. Ztng*, że Prusy nigdy nie pomyślą o odłączeniu, jak się ona obawia, interessów swoich od interessów Związku niemieckiego.“

Korespondencya Czasu.

Poznań 6 lutego.

Prawie po wszystkich miastach wyznaczonych ku temu, co dopiero się odbyły lub odbywają posiedzenia sądów przysięgłych, w ogóle jednak sprawy żadnego nie przedstawiają interessu; po większéj części pospolite złodziejstwa, oszustwa itd. na stół przychodzą. Ostrów jedynie znów miał smutny przywilej wydania kilku wyroków kapitalnych, w żadném mieście tylu ścięć dotąd nie zawyrokowano w Księstwie od zaprowadzenia przysięgłych, jak w Ostrowie; żałować nam wypada tamtejszych przysięgłych; którzy tak często podobne wyroki wydawać muszą, a więcéj jeszcze okolicy, w któréj zbrodnie podobne kary za sobą pociągające, tak są licznemi. Wytłómaczyć sobie to smutne zjawisko, tém tylko można, że do okręgu przysięgłych Ostrowskiego, należą same powiaty nadgraniczne, gdzie zwykle moralność w ludzie więcéj jak gdziekolwiek kontrabandą jest podkopaną.

W tymże samym Ostrowie, dzięki zachodom p. Wojciecha Lipskiego z Lewkowa, współredaktora *Ziemianina*, odbyła się temi dniami wystawa płodów rolniczych i przemysłowych, nadspodziewanie się udała i obfitą była w owoce wyższéj kultury rolniczéj, i wyroby okolicznych rzemieślników.

Publiczność nasza zafrasowana płonną wieścią, jakoby rząd usilnie w Rzymie się starał o zniesienie Archidyecezyi Gnieźnieńsko-Poznańskiéj, i podzielenia jéj między Dyecezyą Wrocławską, Chełmińską i nowo proponowaną Berlińską, nawet pobyt syna Księcia Pruskiego w Rzymie z tą wieścią łączą, jakoby miał polecenie projekt ten na miejscu poprzeć. My tę wieść uważamy za zupełnie płonną, najprzód, bo wątpimy, by rząd *dziś* takiemi trudnił się zamiary; powtóre, że byłoby to z tak nieobliczoną szkodą kościoła, że w żaden sposób Rzym, nawet przy najlepszéj woli dla rządu, na to by się zgodzić niemógł.

Zwracam uwagę waszą na statystykę ciekawą Izby II. Berlińskiéj, w wczorajszéj *Gaz. Krzyż.* zamieszczoną: biedni nasi deputowani $3\frac{1}{2}$ procentu stanowią, ale lepiéj że są liczbą samodzielną, aczkolwiek tak drobną, jakby mieli być zerem, zwiększającem którą z licznych frakcyj w wykazie tym na procenta obliczonych.

Z wiadomości politycznych europejskiego znaczenia, donoszę wam z najpewniejszego źródła, że w tych dniach w skutku żądania gabinetu rosyjskiego, gotowemi były rozkazy mobilizacyi dwóch korpusów, poznańskiego i szląskiego, które obecnie granice, a ewentualnie Królestwo Polskie obsadzić miały, i dopiero, gdy minister Manteuffel odmówił podpisu i do dymissyi się podał, rozkazy te wstrzymanemi zostały. Polityka neutralności p. Manteuffla wielkie ma poparcie w opinii Prus całych, o ostatnie jego wzięcie się, najogólniejsze uznanie pozyskało, tak dalece, że nawet najznakomitszych członków opozycyi z Izb, po tym wypadku po raz pierwszy od lat kilku, na recepcyi w salonach tegoż ministra widziano.

Znajoma wam pewnie o obecnych wypadkach na Wschodzie broszura Izraelego, pełna najniemoralniejszych zasad, stawająca w obronie wszelkich środków, byleby interes Anglii nie był nadwerężonym. Gdyby nie położenie polityczne autora, nie byłaby rzeczą samą zwróciła na siebie uwagi, dla tegoż położenia jednak ma wielkie acz nie korzystne dla polityki torysów znaczenie.

Z nad granicy tureckiéj 4 lutego.

(Cor. gen.) Całe wojsko rosyjskie w Wołoszczyznie zajęło już stanowiska swoje po wszystkich punktach wzdłuż Dunaju, ostatnie zaś oddziały przybyłe do Bukaresztu 28 z. m. udały się pod Oltenicę, w całéj bowiem okolicy począwszy od Dżjurdżewa aż na dół ku Kalaraszowi kupy tureckie przeprawiały się przez Dunaj. Przeprawom tym chciano tém większą nadać wagę, iż jeńcy, którzy się w tych przeprawach Rosyanom w ręce dostawali, utrzymywali zgodnie, że znaczny korpus turecki miał być posunięty z Szumli przepełnionéj wojskiem ku Dunajowi. Obecnie cały brzeg lewy Dunaju obsadzony został podwójną, a w niektórych miejscach potrójną nawet linią wojska, aby stawić czoło napadom tureckim. Świadomi wszakże rzeczy utrzymują, że z armią rosyjską, stojącą obecnie w Wołoszczyznie, niepodobna jeszcze przedsięwziąść wyprawy za Dunaj z pomyślnym skutkiem. Niezawodnie mają nadciągnąć nowe posiłki z Bessarabii, ale nic w tym względzie bliższego jeszcze nie wiadomo. Jakkolwiek mówią dużo o korpusie ochotników zaciąganym przez jenerała Salis, wszakże całe to przedsięwzięcie jest nic nieznaczące. Książę Miłosz jest mu zupełnie obcy, lubo łatwo pojąć, że jako jeden z najbogatszych właścicieli ziemskich w Księstwach Naddunajskich, niejedną ofiarę pieniężną składa on na „ołtarzu ojczyzny.“ Do tego korpusu zaciąga się najwięcéj flisów, którzy z powodu przerwania komunikacyi między obu brzegami Dunaju pozostali bez chleba, i chwytają się téj sposobności jako jedynego środka wyżywienia się na teraz. Książę Gorczaków nie przybędzie podobno zaraz do Bukaresztu, objeżdża on wraz z jenerałem Schilder stanowiska wzdłuż Dunaju, aby postanowić coś pewnego pod względem przeprawy przez tę rzekę.

Wiedeń 9 lutego. Rozporządzenia organizacyjne wychodzą jedne po drugich codziennie. Dziś ogłoszonem zostało rozporządzenie urządzające pod względem politycznym i sądowym województwo serbskie i Banat Temeszski. Kraj ten stanowi razem jedną prowincyę pod rządem namiestnika w Temeszwarze, gdzie również zasiada wyższy sąd krajowy. Podział administracyjny na 5 obwodów z siedzibami władz w Temeszwarze, Lugos, W. Beczkereku, Zomborze i Nowym Sadzie. Miasto Temeszwar zostaje pod bezpośrednim zarządem namiestnika. W 5 obwodach znajduje się 20 urzędów okręgowych. Sąd krajowy zasiada w Temeszwarze, inne sądy obwodowe w 4ch obwodach. W mieście Terezyopolu będzie nadto oddzielny sąd okręgowy. W innych miastach okręgowych urzędy okręgowe sprawować będą sądownictwo karne najniższéj instancyi.

— *Gazeta Wiedeńska* pisze: Dowiadujemy się z pewnego źródła, że J. C. K. Ap. Mość życzy sobie, aby wszelkie manifestacye ze względu na zamach 18go lutego r. z. wymierzony przeciw osobie N. Pana zaniechane były, i jak słychać wszyscy naczelnicy krajów zawiadomieni o tém zostali.

— Książę Daniel Czarnogórski wsiadł 7go w Tryeście na statek parowy i odpłynął do Dalmacyi.

Francya.

Paryż 7 lutego. *Assemblée Nationale*, dziennik któremu przypisywano słusznie czy niesłusznie stosunki z rosyjskiem poselstwem od początku zawikłań Wschodnich, pisze dzisiaj:

„Zerwanie stosunków dyplomatycznych między dworami paryzkim i londyńskim, a dworem petersburgskim jest dzisiaj faktem dokonanym; fakt ten wszystkim już wiadomy, zamiast zachwiać publiczne zaufanie, łączy się dosyć dziwnym sposobem, ze znaczną podwyżką, papierów publicznych tak w Londynie jak i w Paryżu. Jakoż ile nam się zdaje, opinia publiczna nie potrzebuje się zbytecznie trwożyć. Stanowisko zajęte przez dwory berliński i wiedeński od misyi hr. Orłowa, może rokować nowe nadzieje pokoju.

Zdają się mniemać w świecie politycznym, że wobec téj jednomyślności wielkich mocarstw, a nadewszystko usiłowań pokojowych dwóch rządów niemieckich, usposobienie Cesarza Mikołaja zmieni się i pozwoli negocyacyom zawiązać się nanowo. Tego rodzaju nadzieje były wprawdzie już tylekroć zawiedzione, że obawialibyśmy się przyjmować zbyt skwapliwie i z zaufaniem te, które się przedstawiają dzisiaj. Wszelako oświadcza się w Europie opinia tak energiczna za utrzymaniem pokoju, że niepodobna przypuścić, aby niewpłynęła stanowczo na postanowienia petersburgskiego gabinetu.

Nie należy spuszczać z uwagi, że pp. Kisielew i Brunnow opuszczając swoje stanowiska, nie udają się do Petersburga, ale zostają pierwszy w Bruksellii, drugi w Darmstadzie.“

Anglia.

Londyn 6 lutego. (Posiedzenie Izby lordów.) Margr. *Clanricarde:* „Mylordowie, zdaje się, że negocyacye z Rosyą nie są jeszcze ukończone. Niechcę więc, jak zapowiedziałem wytaczać dzisiaj dyskusyi o *pokój* lub *wojnę*, aby nie paraliżować układów. Wszelako sytuacya stała się tak krytyczną, że parlament musi w tych dniach dokładne otrzymać wyjaśnienia. Pragnę wszakże postawić szanownemu lordowi dwie kwestye: najprzód, czyli otrzymano odpowiedź Cesarza Wszech Rosyi na ostatnie propozycye wiedeńskiéj konferencyi? Powtóre, jaki jest stan naszych dyplomatycznych z dworem petersburgskim stosunków?

Hr. *Clarendon:* Bardzo jestem wdzięcznym szlachetnemu margrabi za względy jakie okazał, odraczając dyskusyą, która mogłaby przynieść uszczerbek *słabéj szansie*, jaka nam jeszcze zostaje, załatwienia sporu między Rosyą a Turcyą. Jakkolwiek rząd ma wszelkie powody do mniemania, że odpowiedź Rosyi na propozycye wiedeńskie będzie odmowną, to przecież niebędziem mieli stanowczéj rezolucyi przed piątkiem. Dziś popołudniu otrzymaliśmy raport urzędowy o sytuacyi w Wiedniu. Dopiero 2go lutego konferencya zwołana była na nowo. Nie miałem jeszcze czasu udzielenia téj depeszy moim kolegom. Pokazałem ją tylko szlachetnemu lordowi stojącemu na czele rządu, i nieuważam zatém za stósowne wdawać się w téj chwili w bliższe szczegóły. Wszelako poczytuję sobie za powinność oznajmić Izbie, że propozycya jest nieprzyjmowalna i niemoże być posłaną do Konstantynopola.

Co się tycze drugiego pytania, baron Brunnow oddał mi wizytę w *Foreign-Office* i wręczył mi notę, w któréj oświadcza, że odpowiedź, jaką od rządu angielskiego otrzymał, niepozwala mu zostawać nadal w dyplomatycznych stosunkach z tym krajem, że zatém stosunki dyplomatyczne między Rosyą a W. Brytanią muszą być zawieszonemi. Baron Brunnow oznajmił mi zarazem, że zamierza opuścić Londyn dziś rano. Mam zamiar przedstawić Izbie w ciągu téj sesyi notę barona Brunnow, depeszę hr. Nesselrodego i moją na nią odpowiedź.

Lord *Ellenborough:* Zawsze byłem zdania, że negocyacye niedoprowadzą do żadnego innego rezultatu, jak tylko do wojny, i spodziewam się, że rząd nieda się odwieść żadnemi okolicznościami, od potrzebnych ku temu przygotowań. Jesteśmy w przededniu najstraszniejszéj wojny, w jaką kiedykolwiek kraj ten był wciągniętym.

Margr. Clanricarde oświadcza, że zaproponuje dyskusyą w poniedziałek.

Lord *Clarendon:* Przesłaliśmy ambasadorowi naszemu w Petersburgu instrukcye podobne tym, jakie udzieliła Rosya baronowi Brunnow, względem zawieszenia stosunków dyplomatycznych.

— W Izbie niższéj lord *John Russell* doniósł podobnież o zerwaniu stosunków dyplomatycznych z Rosyą.

Turcya.

Gazeta Kasselska pisze, iż Churszyd pasza (Guyon) objął dowództwo armii azyatyckiéj (mówią, że je sobie przywłaszczył, zabrał kasy, popłacił żołd i porządek niejaki zaprowadził). Zamierzał on na czele 30,000 ludzi i 21 dział przejść granice 3go stycznia i uderzyć nanowo na Achalczyk, gdy tymczasem jenerał Selim z 25,000 miał iść na Aleksandropol. Zarif Mustafa pasza i Selim pasza z 15 tysiącami regularnego i 9,000 nieregularnego żołnierza mieli stać na granicy Georgii i za nadejściem przyjaznéj pory maszerować na Eriwan. Armia rosyjska liczy 40,000 piechoty i 9,000 kozaków i na kwaterach jest rozłożona. Inne dzienniki donoszą z Azyi, że tak jedna jak i druga armia nieczynna z powodu ogromnych śniegów, i że wątpić należy, aby przed końcem kwietnia można coś stanowczego rozpocząć.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 11 lutego. W dniu dzisiejszym, umarł w mieście naszém po kilkotygodniowéj chorobie Piotr Steinkeller, wielce zasłużony w kraju obywatel, którego czynnemu i przedsiębiorczemu duchowi sąsiednie Królestwo Polskie a poczęści i Galicya, tyle zawdzięcza fabryk i przemysłowych zakładów.

Wczoraj zaś, przeniósł się do wieczności w 59 roku życia Julian Sawiczewski, Doktór medycyny i chirurgii, wysłużony Profesor uniwersytetu Jagiellońskiego.

— Dnia 10 lutego. Wczorajszy koncert pana Lubowskiego odpowiedział oczekiwaniom, jakie już przed kilką laty obudził talent początkującego wówczas, a udoskonalonego dzisiaj do wysokiego stopnia artysty. W sześciu sztukach które wykonał p. Lubowski, złożył dowody wszechstronnego wykształcenia; pierwsza wszakże, Drejschoka, *Andante drammatique*, najwięcéj nas zadowolniła — sam jej tytuł najlepiéj wskazuje rodzaj talentu p. Lubowskiego. Celuje on w oddaniu kompozycyi poważnéj, dramatycznéj, w uwydatnieniu harmonii akordów, w *arpegiach*, w których jest mistrzem; i radzibyśmy aby młody artysta w kompozycyach swoich tę stronę swojego talentu najwięcéj miał na uwadze, i niehołdował w nich nieszczęsnéj modzie effektowości *à tout prix*, modzie, która szczęściem dla muzyki, schodzić już z pola zaczyna. Huczne oklaski i kilkakrotne w ciągu wieczora wywoływania, dały poznać młodemu artyście zadowolenie publiczności.

— Pod napisem: *Drugi bal Namiestnikowski* czytamy w Kronice *Gazety Lwowskiéj:*

Znowu wczoraj d. 8 lutego był u Ich Exc. JWW. Namiestnikowstwa bal wspaniały, z kolei drugi w tym karnawale; znowu takie, jak na pierwszym, serdeczne przyjęcie zaszczyciło i uradowało uczestników biesiady; też same komnaty — oaza bijącego światła wśród pomroku nocy — strojne kwieciem i drzewy wiosną woniejącemi przyjęły znowu w gościnę wezwanych; a przecież to wszystko, oprócz uprzejmego lica Obojga Excel. w inną zda się, niż wprzódy, godową szatę było przybrane! Większe i mniejsze koła towarzystwa, to żywe kwiaty na różnobarwnym przestworze łąki rozsypane, to kaleidoskop, przedstawiający co chwila zawsze nowe, zawsze nadobne kształty! te przestrone sale rozszerzyła rzekłbyś gościnność Gospodarstwa przyzwaniem nowo do Lwowa przybyłych Obywateli i oficerów wszelkiéj rangi!

O godz. 8½ zaczęli zaproszeni Panowie i Damy zgromadzać się na pokoje: wstępując witani byli od Ich Exc., a uszykowawszy się wedle dogodności swojéj i sposobności swojéj i sposobności miejsca, wesołym oddawali się rozmowom, dopóki N. Arcyksiążę Karol Ludwik nie przybył na salę (było to już o godzinie 9), przywitany i wprowadzony od Obojga Gospodarstwa. Gdyby nawet swobodna zabawa niebyła dewizą dnia tego, sam widok wesołego, pełnego zdrowia i łaskawości Arcyksięcia i zachęta od Ich Excell. natchnęły radością serca wszystkich i dałyby wyraz żywym uniesieniom. Powitawszy Go więc pełnym czci ukłonem, zdano, jak się to rozumié, na ochotną młodzież, wieść rej w zapasach na arenie Tańca i odbierać dank od mnogiego widza. Arcyksiążę, rozpocząwszy zaraz po przybyciu Swojem bal z Gospodynią domu, raczył podzielać tę wieku Swojego zabawę: ożywiał On ją wstępując w skoczne koła, lecz także występując z nich na przemian, zaszczycił niejednego i niejedną z obecnych przychylnemi słowy. Z siedmiu tańców, które przed wieczerzą przy odgłosie mistrzowskiéj muzyki p. Kovàcsa odbyły fazy, jakie im sztuka wskazała, pięć policzyło z chlubą Najdostojniejszego Arcyksięcia pomiędzy uczestniki swoje, mianowicie trzy walce, jeden kontradans, jedna polka i jeden kotylion. Walca wstępnego tańcował Arcyksiążę jak się wyżéj rzekło, z Jéj Exc. JW. Namiestnikową, kontradansa z JW. bar. Hornstein, polkę z JW. Maryą hrabianką Karnicką, i znowu dwa walce, jednego z JW. baronowną Lederer, drugiego z W. Turkułłówną.

Rozwarte o godz. 1éj boczne salony zwiastowały, że zastawione stoły, jeden dla Arcyksięcia, tudzież dla osób, któreby On doń zaprosić kazał, drugi i trzeci ogromnych rozmiarów dla Dam i Mężczyzn czekają z pokrzepiającym przepysznym, z gorących i zimnych potraw posiłkiem. Do czelnego stołu prowadził Jego Cesarzewiczowska Mość JE. JW. Namiestnikowę, JE. JW. jenerał-porucznik Vogel, JW. Podskarbinę koronną Gorajską, JExc. JW. Namiestnik JW. hr. Zofią Komorowską, JExcel. JW. Kajetan hr. Lewicki, W. Sokolnik kor. JW. hr. Starzyńskę, a JW. Edward hr. Fredro JW. Sewerynowę hr. Borkowską.

Chłodników, zagranicznych owoców i wszelkiego rodzaju wytworów sztuki cukierniczéj dostarczał, jakby sypiąc z rogu obfitości suto zastawiony biufet: podziwialiśmy tam piękną pozłocistą czarę (na niéj piramida z pomarańcz), dźwiganą barkami karyatyd siedzących na ozdobnym okole, mistrzowskie dzieło paryzkiego kunsztmistrza Froment Meurice, idące o lepsze z utworami sławnego Benwenuta Celini.

Wieczerza trwała przeszło godzinę: poczém używszy tak wypoczynku tanecznicy, tém żwawiéj w nowe poszli pląsy, i cieszyli się znowu wesołością Arcyksięcia, który i teraz wziął udział w dwóch tańcach, mianowicie w kotylionie z W. Turkułłowną a w kontradansie z JW. hrabianką Baworowską.

Chociaż zabawę rozpoczęto wcześnie z wieczora, krotochwila niedozwoliła nawet dostrzedz, jak szybko noc uleciała; tych bowiem, którzy w słodkich marzeniach pożegnali salony Namiestnikowskie, powitała zorza poranna. — Arcyksiążę opuścił salę o pół do piątéj. (D. n.)

— P. Ignacy Domejko, który od kilkunastu lat jest profesorem chemii i mineralogii przy uniwersytecie San Jago w Chili (południowéj Ameryce), ogłosił świeżo w języku hiszpańskim interesującą pracę p. t. „Geologia Andów“, będąca rezultatem długoletnich poszukiwań w Andach Chilijskich. Rozpoznawając minerały tamtejszéj okolicy, p. Domejko miał sposobność odkrycia nowych nieznanych dotąd gatunków, pomiędzy któremi odznaczają się niektóre dla swojego składu ze wszech miar ważne, jakoto: jodek srebra, chlorobromek srebra, chloro-siarczyk miedzi itp. Rząd Chilijski oceniając zdolności naszego ziomka, powierzył mu nowe urządzenie uniwersytetu San Jago.

— Do najzmudniejszych przygotowań balowych należy oświetlenie sali. Tego karnawału użyto w Wiedniu bardzo dogodnego sposobu, łącząc knoty świec cienką nitką skręconą z bawełny palnéj. W chwili potrzebnéj zapalono jeden koniec, i wszystkie świece naraz zajaśniały.

— W Smyrnie nastąpił 22go stycznia z powodu osobistéj obrazy pojedynek między pruskim kadetem morskim Zirzow i oficerem austryackiéj fregaty „Bellona“ p. Nölting. Oficer pruski cięty pałaszem, odparował słabo zamach od głowy, a pałasz przeciwnika spadł jeszcze z taką siłą, iż trafił Zirzowa w brzuch, w skutku czego tenże nazajutrz żyć przestał. Pogrzeb odbył się w obecności urzędników konsularnych i oficerów obu państw, a wypadek ten w niczém nienaruszył dobrego między nimi porozumienia.

Przyjechali do Krakowa: od dnia 9go do dnia 10go lutego. Teofil Uidowicz z Tarnowa. Ksawery Chlebowski z Częstochowy. Portnow z Akwisgranu. Walenty Zajdel z Suchodołów. Józef Posmek z Opawy. Floryan Wysocki, Anna Kędzierska ze Lwowa. Wojciech Kasprzycki z Czerniowiec.

Wyjechali: Józef Stobrawa do Prus. Maurycy Bett do Wrocławia. Maurycy Treuman do Mysłowic. Sobestyan Bałwański do Wrocławia.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Kraków 10 lutego. Dowóz zboża na granicy Królestwa Polskiego był prawie nieznaczący, wszystkiego zwieziono zaledwie 400 korcy, licząc w to zboże sprzedane do Prus na transito. Mimo tego najmniejszego żądania nie było między przedsiębiorcami zbożowemi. Żyta kilkadziesiąt korcy dla tutejszych piekarzy sprzedano po 10, 10¼ złr. Pszenica wcale nie kupowana, a ofiarowana po dawnych cenach. Jęczmień znajduje pokup tak dla tutejszych piwowarów jako i do pobliskich obwodów Galicyi, i skupiono go dzisiaj ze wsypek blisko 300 korcy, średni gatunek po 7¾, 8½, wyborowy 8¾ do 9 złr. W ogóle targ zupełnie bez życia. Rzepak wyczerpany tutaj i na gwałtowną potrzebę zakupowany w małych partyach z Królestwa i z Wrocławia, ale też bardzo wysoko płacony, tak iż korzec zimowego w Królestwie wynosi z odstawą do granicy 43—44 złp., tu płacony na 13½ do 14 złr. Letni w Polsce na 38—40 złp.; tutaj 12—12½ złr. Koniczyna więcéj trochę ma do Prus odbytu, gdyż dla spadku banknotów wypada Wrocławianom taniéj. W tych dniach kilka pomniejszych partyj galicyjskich sprzedano na 175--178 fnt. wied. po 46—47 złr.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z dnia 11go lutego:* — Metaliki 5-pr. 90$^{1}/_{16}$. — Metaliki 4½-pr. 79$^{3}/_{16}$. — Metaliki 4-pr. 71½. — 4-pr. z 1850 r. 92. — 2½-pr. 48$^{7}/_{16}$. — 1-pr. 19½ z ciągn. — z 1830 r. 250, 302. — Augsburg 127⅝. — Londyn 12 kr. 26. — Paryż 149. — Akcye Bankowe 1310. — Akcye kol. żel. półn. Ferdyn. ——. — Pożyczka z r. 1751 lit. A. ——., B. — —. Ost-Donau Dampfsch. —.

Kurs krakowski 11go lutego. Bankn. austr. ż. 84½ pł. 84. —. Pruski kurant żąd. 107¼, pł. 106½. — Ruble srebrne nowe al pari. — Cwancygiery nowe ż. 107, pł. 106¾. — Cwancygiery stare ż. 106¾ pł. 106½. — Imperyały ż. 34 10, pł. 34 7. Dukaty austr. i holend. ż. 19 15 pł. 19 10. - 20frankowe ż. 34 12 pł. 34 10. — Listy zast. pol. bez kup. ż. 98¼ pł. 97¾. Listy Zast galic. bez kupon. ż. 91½. pł. 91.

Kurs lwowski z d. 8 lutego. Dukat holend. 5 złr. 56 kr. — Dukat ces. 6 złr. — kr. — Półimperyał ros. 10 złr. 20 kr. — Rubel ros 2 złr. — kr. — Talar pruski 1 złr. 53 kr. — Polski kurant i pięciozłotówka 1 złr. 29. kr. — Kurs listów zast. w gal. stan. Instytucie kredytowym: Kupiono prócz kuponów 100 po 90 złr. — kr. w mk. — Sprzedano 100 po — złr. — kr. — Dawano za 100 złr. — kr. —. — Żądano złr. 90 kr. 30.

Kurs giełdy warszawskiéj z dnia 31 stycznia: — *weksle:* Berlin 100 tal. 2-m. ż. r. 94 kop. 50 d. r. — k. —. — Gdańsk 100 tal. 2-m. ż. r. — k. — d. — k. —. Hamburg 300 b. m. k. 2-m. ż. r. 142 k. 50 d. r. — k. —. Londyn 1 fnt szt. 3-m. ż. r. 6 k. 27 d. r. 6 25. — Paryż 300 frank. 2-m. ż. r. 75 k. 50 d. r. 75 k. —. — Wiedeń 150 złr. 2-m. ż. r. 78 k. 30 d. r. — k. —. Wrocław 100 tal. 2-m. ż. r. — k. — d. r. — k. —

Monety: — półimperyały ż. r. 5 k. 16/12 d. r. — k. —.

Papiery: — Obligi skarbowe za 100 r. ż. r. — k. — d. r. — ——. Obligi skarbowe za 4% 100 r. ż. r. 86 k 46 d. r. —. Listy zastawne białe II okresu bez kupon. za 100 ż. r. 14 k. —. Obligacye udziałowe na 300 złp ż. r. — k. — d. r. — k. —. Obligacye cząstkowe na 500 złp. ż. r. — k. — d. r. — k. —. Certyfikaty Banku lit. B. na 200. żąd. — kop. — d. rs. — kop. —.— Serye wylosowane lit. — na — złp. żąd. rs. — kop. — d. r. — kop. — Dowody Kom. Certyf. Lik. złp. 100 żąd. rs. 6.

Kurs wiedeński z dnia 10 lutego. Metaliki 89¾. — Nowa pożycz 79⅜. Akcye Banku wied. 1303. — Akcye kolei żel. szl. 228½. — Agio od złota 34, od srebra 27½. — Oblig. uwoln. grunt. 88½.

Kurs wrocławski z dnia 10 lutego. Banknoty austr. 78½ ż. — Banknoty pol. 93½ d. — Listy zastawne polskie dawne 91 ż. nowe — ż. — Listy zastawne poznańs. 4-pr. 101¾ ż., — dto 3½-pr. 92¾ ż. — Kolej Krak.-górno-szląska — d.

URZĘDOWE.

(139) **OBWIESZCZENIE.**

W Krakowie w gmachu Sukiennicach we wtorek, tojest dnia 14 lutego 1854 roku o godzinie 10éj przed południeem, w drodze egzekucyi sądowéj przez publiczną licytacyą, odbędzie się sprzedarz zegarów ściennego i kieszonkowego, lustra sufitowego, sukien, bielizny, srebra, naczyń miedzianych, mosiężnych, żelaznych i innych za gotową zaraz zapłatę.

Kraków dnia 6 lutego 1854 r.

Skorczyński, c. k. Kom. Sądowy.

Przegląd Polityczny.

W Wiedniu przeważa ciągle mniemanie, że celem misyi hr. Orłowa było jedynie rzucenie nowych zasad do zawarcia pokoju i ponowienie zapewnień Cesarza Mikołaja, że o żadném powiększeniu granic nie myśli. Sądzą tam również, że hr. Orłow nietylko odpowiedź na propozycye Rosyi ale i nowy projekt przywrócenia pokoju zabrał z sobą do Petersburga. Ciągłe od kilku dni podnoszenie się kursu papierów, zdaje się dowodzić, że w stolicy nadzieja zachowania pokoju, nie zupełnie jeszcze zniknęła. Gdyby i to ostatnie usiłowanie, gorliwie przez Austryą poparte, pozostało bez skutku, wówczas Austrya i Prusy w połączeniu z związkiem niemieckim, umiałyby neutralność swoją zachować.

Z drugiéj strony pisze *Gazeta Augsburgska* pod datą Wiedeń 4go: „Według wiarogodnéj informacyi, przedłożone hrabiemu Orłow punktuacye dadzą się w tych kilku zamknąć wyrazach: wolna ręka dla Rosyi do załatwienia sporu z Turcyą, a zatem żadnego dalszego pośrednictwa; związek neutralności między Rosyą, Austryą i Prusami, z paragrafem na korzyść Rosyi na przypadek pewnych z góry oznaczonych ewentualności.

Depesza telegraficzna z Londynu 9go donosi: O wyjeździe rosyjskiego posła barona Brunnow dowiedziano się tu dopiero z depeszy nadeszłéj z Duwru, donoszącéj o jego tamtędy przejeździe. — Rekrutacya dla armii i floty, oraz uzbrojenia w dockach i arsenałach postępują z największą energią.

Depesza z Calais: „Baron Brunnow przejeżdżał tędy dzisiaj.“

W Paryżu obiegały pogłoski o nowych propozycyach wysłanych wprost z Wiednia do Petersburga, i na tych wieściach opierano niejakie nadzieje utrzymania pokoju. *Débaty* wierzą wprawdzie w przesłanie takiéj bezpośredniéj komunikacyi do Petersburga, na którą odpowiedź Cesarza Wszech Rosyi niebawem zapewne nastąpi, ale nie mają nadziei, aby propozycye te do pożądanego doprowadzić mogły rezultatu. Mimo tego wszakże dość powszechne było w Paryżu mniemanie przeciwne.

Cóżkolwiek bądź, nadzieje te niebardzo licują z oświadczeniem, jakie złożył w poniedziałek lord Clarendon na interpelacyą hr. Clanricarde w Izbie lordów; minister zakończył bowiem mowę swoję w tę słowa: „Szlachetny lord zdaje się mniemać, że chciałem zostawić jeszcze niejaką nadzieję, aby dały się zawiązać nowe negocyacye i aby pokój został utrzymanym. Mogę mu zaręczyć, że niemiałem bynajmniéj na myśli budzić tę nadzieję. Negocyacye zerwane zostały w Wiedniu... a niemam powodu do mniemania, aby się zawiązały na nowo. Prawda, że hr. Orłow pobyt swój przedłużył, ale dla czego? Nic o tém niewiem“.

Z teatru wojny nad Dunajem nic nie nadeszło ważnego. O mniemaném przejściu Omera Paszy przez Dunaj pod Oltenicą, o czém donosiły nietylko dzienniki francuskie ale i berlińskie *Bióro Coresp.*, niemasz ani w gazetach wiedeńskich wzmianki, ani o tém nie wspomina odebrana przez nas w téj chwili korespondencya powszechna z nad granic tureckich. *Indep. belge* zaprzecza doniesieniom o téj przeprawie. *Jour. de Constant.* nic nie donosi o chorobie Omera Paszy. Nad Dunajem deszcz od 30 stycznia pada i ani myśleć o ruchach wojennych w Małéj Wołoszczyznie. Tenże dziennik donosi o uchwale, iż parowce flot połączonych pomimo przykréj pory roku krążyć nie przestaną po morzu Czarném.

Dnia 28go z. m. wypłynęły tam dwie fregaty parowe angielskie, aby zluzować inne statki. Dzienniki francuskie donoszą również, iż admirałowie angielski i francuski uznali niepodobnem, aby w téj porze roku okręty żaglowe mogły pływać po morzu Czarnem, i zdaje się, że tylko parowce krążyć tam bądą. *Osserv. Triest.* donosi z Konstantynopolu 30go z. m. iż flota połączona, dopiero w końcu lutego wypłynie na morze. Mówią o nieporozumieniu między lordem Redcliffe i admirałem Dundas. *Osserv.* domyśla się, iż Dundasa zastąpi Lyons. *Gazeta Tryestska* pisze pod tąż datą, iż zmiana ministrów w Konstantynopolu o któréj donosiliśmy, wielkie ma znaczenie, gdyż nowi ministrowie należą do partyi pokoju. Statek parowy „Fury“ wrócił z Odessy dokąd jeździł za wziętemi do niewoli inżynierami angielskiemi, ale musiał się wrócić śpiesznie, bo o mało nie ugrzązł w lodach, i 5 dni przez nie się przebijał. Wpływ internuncyusza bar Brucka bardzo się powiększył w tych czasach.

Do dzisiejszego Numeru dołącza się Dodatek.

SPOSTRZEZENIA METEOROLOGICZNE.

Dzień.	Godzina.	Wys. baromet. w liniach par. przy 0° Reaumura.	Stan ciepła podług Reaumura.	Wilgotność powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru.	Stan nieba.	Zjawiska napowietrzne.	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
10	2	325‴83	— 1° 8	84 7	spłzachodni słaby	Pogoda z chmurami	rano śnieg koło przy księżycu	— 1°1	0°5
„	10	326 78	— 4° 8	93 7	zpnzachodni „	„			
11	6	327 26	— 7° 7	97 0	płzachodni średni	pochmurno			

Sobolewski Konstanty, Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. *Antoni Czapliński* zarządzca drukarni.

Dodatek do Nru 35 Dziennika „CZAS“.

URZĘDOWE.

(131) **Erlass** (1-3)

des k. k. Finanz-Ministeriums vom 2ten Februar 1854. Zahl 2,322.

[Nr. 73.] Bei der am 1 d. M. vorgenommenen 253ten (72 Ergänzungs) Verlosung der älteren Staatsschuld, ist die Serie Nro 178 gezogen worden. Diese Serie enthält Hofkammer-Obligationen vom verschiedenem Zinsfusse und zwar Nr. 26,470 mit einem Drittel der Capitalssumme; dann die Nummern 26,924 bis 28,065 mit ihren ganzen Capitalsbeträgen, im gesammten Capitalsbetrage von 1,239,256 fl. 45 xr. und im Zinsenbetrage nach dem herabgesetzten Fusse von 25,066 fl. 22 1/4 xr.

Diese Obligationen werden nach den Bestimmungen des Allerhöchsten Patents vom 21ten März 1818 gegen neue, zu ursprünglichen Zinsfusse in Conventions-Münze verzinsliche Staatsschuldverschreibungen umgewechselt werden.

Vorstehende Erlass bringe ich hiemit zur allgemeinen Kenntniss. Krakau am 6ten Februar 1854.

Der k. k. Landespräsident, und Chef der Steuer-Direktion

Franz Graf Mercandin.

N. 677. **Kundmachung.** (103)

Zu Folge Weisung des hohen Finanz-Ministeriums v. 5. d. M. Z. 21,100 F.M. wird die nachfolgende Bekanntmachung der königl. preuss. Hauptverwaltung der Staatsschulden vom 2ten d. M., wornach v. 2ten Jänner l. J. angefangen, die gegenwärtig noch im Umlaufe befindlichen preuss. Darlehens-Kassascheine vom 15 April 1848 gegen neue Kassenanweisungen vom 2. November 1851 umgetauscht werden, mit Beziehung auf die h. v. Verlautbarung vom 19. Oktober v. J. Z. 19,340 zur allgemeinen Kenntniss gebracht.

Von der k. k. Gubernial-Kommission.

Krakau am 12. Jänner 1854.

Franz Graf *Mercandin*
k. k. Landes-Präsident.

Bekanntmachung
betreffend die Einziehung der königl. preuss. Darlehens-Kassenscheine.

In Verfolg unserer Bekanntmachung v. 12. September d. J. wegen Ausweisung neuer Kassenanweisungen bringen wir hier noch zur öffentlichen Kenntniss dd. v. 2. Jänner v. J. ab, auch die noch umlaufenden Darlehens-Kassescheine v. 15. April 1848 gegen neue Kassaanweisungen v. 2. November 1851 werden umgetauscht werden.

Die Inhaber jener Darlehens-Kassenscheine werden daher aufgefordert, diese v. 2. Jänner k. J. ab, entweder bei der Kontrolle der Staatspapiere Oranienstrasse N. 92 Parterre rechts, oder in den Provinzen bei den Regierungshauptkassen, oder bei den von der königl. Regierungen bezeichneten Kreis- oder Spezialkassen. zu präsentiren, und dagegen neue Kassen-Anweisungen v. 2. November 1851 in Empfang zu nehmen.

Das Geschäftslokale der Kontrolle der Staatspapiere wird zu diesem Zwecke in den Wochentagen von 9 bis 1 Uhr geöffnet sein. Dieselbe kann sich jedoch wegen des Umtauschgeschäftes weder mit Privatpersonen, noch mit Instituten oder Spezialkassen in Schriftwechsel einlassen, sondern wird alle ihr von Auswärts auf anderem Wege als durch die Regierungshauptkasse zugehenden Darlehens-Kassenscheine den Einsendern auf ihre Kosten zurückschicken.

Wenn übrigens alte Kassen-Anweisungen und Darlehenskassenscheine zugleich zum Umtausch präsentirt werden sollen, so müssen beide Arten von Papieren *durchaus von einander getrennt werden.*

Nach Ablauf von Neun Monaten wird ein präklusiv Termin anberaumt werden, mit dessen Eintritt alle noch nicht eingelieferte Darlehenskassascheine ungiltig werden.

Berlin am 2. Dezember 1853.

Königl. preuss. Hauptverwaltung des Staatsschulden.

Nathan mp. *Rolcke* mp. *Gamet* mp. *Nobili* mp.

N. 677. **Obwieszczenie.** (103)

W skutek polecenia Wysokiego c. k. Ministerstwa Skarbu z dnia 5 b. m. Ner 21,109 M. Sk. Komissya Gubernialna następujące ogłoszenie król.-pruskiéj Administracyi długów Państwa z dnia 2go z. m. wedle którego od dnia 2go stycznia b. r. poczynając pruskie bilety kassowe pożyczki z dnia 15 kwietnia 1848 obecnie w obiegu jeszcze znajdujące się, na nowe bilety kassowe z d. 2go listopada 1851 zamienione zostaną, odnośnie do tutejszego obwieszczenia z dnia 19 października r. z. Ner 19,340 do powszechnéj podaje wiadomości.

Z c. k. Kommissyi Gubernialnéj.

Kraków dnia 12 stycznia 1854 r.

Franciszek Hrabia Mercandin
Prezydent c. k. Rządu krajowego.

Ogłoszenie
tyczące się ściągnienia z obiegu pruskich biletów kassowych pożyczki.

W dalszym ciągu ogłoszenia naszego z dnia 12go września r. b. tyczącego się puszczenia w obieg nowych biletów kassowych, podajemy niniejszém do publicznéj wiadomości, że od dnia 2go stycznia r. pr. równie i bilety kassowe pożyczki z dnia 15 kwietnia 1848 jeszcze w obiegu będące, na nowe bilety kassowe z dnia 2go listopada 1851 wymienane będą.

Wzywa się przeto posiadaczy takich biletów kassowych pożyczki, ażeby je od dnia 2go stycznia r. p. albo

Przy kontroli papierów skarbowych w ulicy Oranien Ner 92, na dole po prawéj stronie, lub w prowincyach przy kassach głównych rządowych, lub w kassach obwodowych i specyalnych przez królewskie Urzęda wyznaczyć się mających, zaprezentowali i w miejsce ich nowe bilety kassowe z dnia 2go listopada 1851 przyjęli.

Lokal czynności kontrolli papierów skarbowych otwarty będzie na ten cel w dniach tygodniowych od 9téj do 1széj godziny.

Wspomniony Urząd kontroli nie może względem wymiany ani z osobami prywatnemi, ani też z instytutami lub z specyalnemi kassami w piśmienną korespondencyą wchodzić, lecz przeciwnie wszystkie nie przez kassy główne rządowe jéj do wymiany nadesłane bilety kassowe, nadsyłającym takowe na ich koszt zwróci.

Jeżeli z resztą dawne bilety kassowe i bilety kassowe pożyczki równocześnie do wymiany prezentowane być mają, w takim razie obadwa gatunki papierów udzielone być muszą.

Po upływie 9ciu miesięcy zakreślony będzie termin preklusyjny, z rozpoczęciem którego wszystkie jeszcze nie złożone bilety kassowe pożyczki za nieważne uznane zostaną.

Berlin dnia 2go grudnia 1853 r.

Królewsko-pruska główna Administracya długów Państwa.

(3) *Natan. Rolcke. Gamet. Nobili.*

N. 2364. **Kundmachung.** (125- -3)

Zu Folge einer Eröffnung des k. k. Armee-Oberkommando werden absolvirte und gehörig befähigte Kurschmiede nach Bedarf als Eskadrons oder Unterschmiede auf die gesetzmässige Kapitulation aufgenommen, und haben sich diesfalls bei dem k. k. Thierarzenei-Instituts-Comando in Wien schriftlich auszuweisen und zu melden.

Die Gebühr eines Eskadronsschmiedes bei der Kavallerie und eines Unterschmiedes der Beschälldepartaments besteht in der Gage monatlicher 14 Gulden und in einer Brodportion täglich, dann unentgeltlicher Unterkunft.

Welches hiemit zur allgemeinen Wissenschaft, bekannt gegeben wird.

Von der k. k. Gubernial-Commission.

Krakau 3. Februar 1854.

---

(137) **Kundmachung.**

Von der k. k. Militär Untersuchungs Section zu Krakau sind im Monate Jänner 1854 nachstehende Civil Personen zu folgenden Strafen abgeurtheilt worden.

Wegen Hochwerrath: Johann Laski zu Latarz in Czortkower Kreise Galiziens geboren, ehemaliger Wirthschaftsschreiber zuletzt Pächter des Guts-Antheils Wyrembiska in Tarnower Kreise, seit dem Jahre 1851 ohne Beschäftigung und bestimmter Aufenthalt, zum Tode durch den Strang, welches Urtheil im Wege Rechtens bestättigt im Wege der Gnade zum zwölfjähriger Schanz arbeit in Eisen gemildert wurde.

Wegen aufreitzenden Reden wurde: Franz Xawer Makulski gewesener Gutspächter aus Zalubieńcze Sandezer Kreises wegen Mangel an zureichenden Beweise ab instantia losgesprochen.

Wegen Widersetzung gegen die Organen der öffentl. Sicherheit: Josef Ketschek Finanzwachaufseher zu vier wöchentlicher Stock hausarets in Eisen verscharft mit zweimahligen Fasten bei Wasser und Brod in jeder Woche.

Wegen Waffen und Munitions Werheimlichung: Michael Baranowski und Josef Paździeruik Propinationspächter aus Krakau, jeder zu vier wöchentlicher Stochhausarest in Eisen verscharft mit zweimahligen Fasten bei Wasser und Brod in jeder Woche.

Augśst Uchwat Propinations-Schänker aus Krakau wurde von der ihn angeschuldeten Munitions Verheimlichung gänzlich losgesprochen undshuld los erkannt.

Wegen Vorschubleistung zur Passübertrettung: Anton Librowski Schriftführer aus Krakau mit dem ausgestandenen zehn wöchentlichen Profossen arreste.

Vrn der k. k. Militär Untersuchungs Section.

Kzakau 9ten Februar 1858.

Leiningen Fmdl.

(137) **Obwieszczenie.**

Przez c. k. Wojskową Sekcyą Śledczą w Krakowie, zostały ukarane w miesiącu styczniu 1854 następujące cywilne osoby:

Za zdradę główną: Jan Laski z Latarz, w Czortkowskim obwodzie w Galicyi urodzony, niegdyś pisarz gospodarczy, w końcu dzierżawca gruntu Wyrembiska w Tarnowskim obwodzie, od roku 1851 bez żadnego zatrudnienia i stałego pobytu, na śmierć przez powieszenie skazany, który to wyrok drogą prawa zatwierdzony, drogą jednak łaski na 12-letnią robotę w szańcach w kajdanach złagodzony został.

Za mowy podburzające: Franciszek-Ksawery Makulski, były dzierżawca gruntowy z Zalubieńcze w Sandeckim obwodzie, dla braku dostatecznych dowodów, *ab instancya* uwolniony.

Za opór Organom publicznego bezpieczeństwa stawiany: Józef Ketschek, dozorca straży finansowéj, na cztero-tygodniowy areszt w kajdanach, zaostrzony postem o chlebie i wodzie dwa razy co tydzień.

Za utajenie palnéj broni i prochu: Michał Baranowski i Józef Październik, dzierżawcy propinacyi z Krakowa, każden z nich na 4-tygodniowy areszt w kajdanach, zaostrzony postem o chlebie i wodzie dwa razy co tydzień.

August Uchwat, szynkarz propinacyjny z Krakowa, o utajenie prochu obwiniony, zupełnie jako niewinny uznany i uwolniony został.

Za ułatwienie przejścia przeciwko przepisom paszportowym: Antoni Librowski, pisarz z Krakowa, wysiedzianym u profosa 10-tygodniowym aresztem.

Z c. k. Wojskowéj sekcyi śledczéj.

Kraków dnia 9 lutego 1854 r.

(podpisano) *Leiningen* feldm. l.

N. 7656 S. **Kundmachung.** (101-3)

Laut Dekretes des k. k. Unterrichts-Ministeriums vom 10ten Dezember d. J. Z. 12,828 haben S. k. k. apostolische Majestät mit A. H. Entschliessung vom 2ten d. Mts verordnet, in der Stadt Krakau ausser der bereits im Schuljahre 1852/3 eröffneten, noch eine zweite Hauptschule von drei Klassen nebst einer (Vorbereitungs) Elementarklasse zu errichten, deren Erhaltungskosten vorläufig aus dem öffentlichen Schulfonde bestritten werden sollen.

Diess wird mit dem Beifügen zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass der Zeitpunkt der Eröffnung dieser Schule nachträglich werde bekannt gegeben werden.

Von der galz. k. k. Landesschulbehörde.

Lemberg am 31 Dezember 1853.

N. 7656 S. **Kundmachung.** (102-3)

An der in der Stadt Krakau neu zu eröffnenden zweiten Hauptschule sind folgende Lehrerstellen zu besetzen:

a) die Stelle eines Lehrers der 3. Klasse mit dem Gehalte jährlich . . . . 400 fl.
b) „ „ „ „ der 2. Klasse mit dem Jahresgehalte von . . . . . . 400 fl.
c) „ „ „ „ der 1. Klasse mit dem Gehalte von . . . . 350 fl.
d) „ „ „ „ der Elementarklasse mit . 300 fl.
e) „ „ „ „ eines Schulgehilfen mit . 150 fl.

jährlich.

Bewerber um diese Dienstposten haben ihre mit den Nachweisungen über ihr Alter, Stand, Religion, zurückgelegte Studien, Sprachkenntnisse, Moralität, etwa schon geleisteten Dienste, und über ihre Beschäftigung seit dem Austritte aus den Studien belegten, eigenhändig geschriebenen Gesuche, wenn sie im öffentlichen Dienste, mittelst ihrer vorgesetzten Behörde, sonst aber im Wege des bischöflichen Consistoriums, in dessen Sprengel sie ihren Wohnsitz haben, und falls sie im Krakauer Gebiethe wohnen, im Wege der Krakauer Volksschulen-Oberaufsicht längstens bis zum letzten Februar 1854 zu überreichen.

Von der k. k. galz. Landesschulbehörde.

Lemberg am 31 Dezember 1853.

---

(88) **Kundmachung.** (3)

[N. 19,474] Das h. Ministerium des Handels hat mit dem Erlasse vom 4ten Oktober v. J. Z. 7,290 S. den Bau der Zollstrasse von Krzesławice nach Baran in Krakauer Kreise bewilligt. Die Veranschlagten Kosten dieses Strassenbaus betragen 32,310 fl. 45 xr. Cmze.

Die pachtweise Hintangabe des Fräglichen Strassenbaus wird im Wege schriftlicher Offerte Statt finden, und zur Uiberreichung dieser Offerte beim Krakauer k. k. Kreisamte wird der Termin bis Ende Februar d. J. festgesetzt.

Die bis zu diesem Termine zu überreichenden Offerten, müssen:

1tens, wohl versiegelt sein, und von Aussen den Namen, Characteur und Wohnort des betreffenden Offerenten, so wie das Bauobjekt enthalten.

2tens, In einer solchen Offerte, muss der Prozentennachlass, um welchen der Offerent der Bau, gegen die zu Grunde liegenden Einheitspreise zu übernehmen gedenkt, sowohl durch Zahlen als durch Buchstaben deutlich ausgedrückt erscheinen.

3tens, Muss der Offerent darin ausdrücklich erklären, das er die, der Verhandlung zu Grunde liegenden allgemeinen und speziellen Bedingungen, die Pläne der summarischen Kostenüberschlag, und wohl verstanden habe, und alle darin enthaltenen Bestimmungen und Vorschriften pünktlich erfüllen wolle.

Ferner ist anzugeben, ob und welche Bauten der Offerent bereits construirt hat, und ob und welche Anzahl erfahrner Aufseher und Arbeiter ihm zu Gebothe stehen.

4tens, endlich muss der Offerent die ämtliche Bestättigung einer Sammlungs- oder Landeshauptkassa beiliegen, dass der Offerent das 5% Vadium von der oberwähnten Uiberschlagssumme entweder im Baaren, oder in annehmbaren und haftungsfreyen öffentlichen Staatspapieren, die nach dem Börsewerthe des, dem Erlagstage vorhergehenden Tages zu berechnen sind erlegt habe.

Ein auf die obengedeutete Art ausgestelltes Offert muss vom Offerenten unter Ansetzung seines Characteur und Wohnortes eigenhänding gefertigt sein.

Auf Offerte, welche den vorstehenden Vorschriften nicht vollständig entsprechen, wird keine Rücksicht genommen werden.

Die übrigen allgemeinen und besonderen Bedingnisse, Pläne und Kostenüberschläge können während der vorgeschriebenen Amtsstunden, mit Ausnahme der Sonn- und Feiertagen in der hierortigen Kreisamtskanzelei eingesehen werden.

Vom k. k. Kreisamte,

Krakau am 21ten Jänner 1854.

N. 64. **CES. KRÓL. TRYBUNAŁ** (118—1-3)
Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

W myśl artykułu 12go Ustawy hipotecznéj z r. 1844, po wysłuchaniu wniosku c. k. Prokuratora, wzywa wszystkich mogących mieć prawo do spadku po niegdy Andrzeju Bronikowskim pozostałego, składającego się z połowy Realności pod L. 225 w Gm. IX., aby się do c. k Trybunału w ciągu trzech miesięcy zgłosili, po upływie bowiem tak zakreślonego czasu, spadek rzeczony Józefowi Bronikowskiemu i Ludwice Bronikowskiéj zstępnym spadkodawcy przyznany, a następnie tytuł własności połowy realności zwyż wspomnionéj, na rzecz i imię nabywcy praw spadkobierców Sapalskiego Antoniego w księgach hipotecznych przepisany zostanie.

Kraków 18go stycznia 1854 r.

Sędzia Prezydujący, *Brzeziński.* — Sekretarz, *Płonczyński.*

Obwieszczenie. (119)

PISARZ CES. - KRÓL. TRYBUNAŁU
Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

Podaje do wiadomości publicznéj, iż na żądanie Nachema v. Nathana Steinberga spekulacyami trudniącego się, na Kazimierzu przy Krakowie pod L. 68/9 w gminie VI zamieszkałego, sprzedany będzie przez licytacyą publiczną w drodze relicytacyi plac Dylowskie zwany, wraz z zabudowaniami pod Liczbą

212 Kadastru w gm. VI Kazimierz przy Krakowie sytuowany, na wschód z gościńcem dawniéj publicznym od mostu nowo stawianego, na zachód z parkanem we filary i podmurowaniem do Rządu należącym, na południe z parkanem w słupach sosnowych i w rzta osadzonych od placu rządowego ku Wiśle, na północ z placem rządowym graniczący, dawniéj do starozak. Leibla Judkiewicza należący, a na licytacyi publicznéj w dniu 22 maja 1850 roku przez Joela Dawida dwóch imion Judkiewicza za summę złp. 20,000 nabyty, a to na satysfakcyę summ złp. 894 gr. 28 z procentem po $^5/_{100}$ od d. 22 maja 1850 r. oraz złp. 2684 gr. 24 także z procentem po $^5/_{100}$ od tejże samej daty do assygnacyi c. k. Trybunału z d. 27 kwietnia 1853 r. do N. 2098 należących się, z mocy tejże assygnacyi i następnych wyroków tegoż c. k. Trybunału Wydz. I. z d. 17go czerwca 1853 r. zaocznie i z d. 29 lipca t. r. z oppozycyi dających miejsce relicytacyi rzeczonéj realności oraz wyroku tegoż Sądu z d. 20 stycznia 1854 r. jeden termin do odbycia takowéj na dzień 23 marca r. b. oznaczającego.

Zajęcie téj nieruchomości uskutecznił Paweł Więckowski c. k. Komornik Sądowy 10go i następnych dni października 1849 r., którego treść do wykazu hipotecznego zajętéj nieruchomości pod d. 3 listopada b. r. do L. 937 Dziennika Hipotecznego wniesioną została.

Cena szacunkowa i warunki relicytacyi zajętéj nieruchomości Leibla Judkiewicza wyrokiem c. k. Trybunału Wydz. III. z dnia 5 grudnia 1849 r. tudzież wyrokami c. k. Trybunału Wydz. I. z d. 17 czerwca 1853 r. i z d. 29 lipca t. r. Joela Dawida dwóch imion Judkiewicza jako zawodnego nabywcę uznającémi, ustanowione są następujące:

1) Powtórna licytacya placu Dylowskie zwanego, wraz z zabudowaniami pod L. 212 kadastru w Gm. VI na Kazimierzu przy Krakowie stojącego, dawniéj do Leibla Judkiewicza należącego, rozpocznie się od summy złp. 20,000 monetą polską, jako ceny największéj na przeszłéj licytacyi przez Joela Dawida dwóch imion Judkiewicza zaofiarowanéj, a gdyby nikt nie dał takiéjże summy, ani zniżonéj do $^2/_3$ części, nastąpi dalsze zniżenie ceny szacunkowéj, co wszystko odbędzie się na jednym i tymże samym terminie bez nowych obwieszczeń, a to na koszt i stratę Joela Dawida Judkiewicza, jako zawodnego nabywcy.

2) Chęć licytowania mający, obowiązany jest złożyć odpowiednie Vadium w $^1/_{10}$ części summy szacunkowéj 20,000 złp. w monecie polskiéj, od składania którego Nachem v. Nathan Steinberg jako popierający relicytacyą i wierzyciel hypoteczny jest wolny.

3) Nabywca winien będzie w dni 14cie po licytacyi wypłacić podatki zaległe i bieżące jakie się okażą, i kwitami zapłatę tych usprawiedliwić; tudzież nowonabywca winien będzie także w dni 14cie po licytacyi, na skutek wyroku ustanawiającego koszta relicytacyi, nietylko koszta relicytacyi za kwitem adwokata licytacyą popierającego zapłacić, ale oraz winien będzie zapłacić koszta pierwszéj licytacyi i klasyfikacyi, a to stosownie do wyroku klasyfikacyjnego z d. 6 lutego i 7 maja 1852 r. i asygnacyi c. k. Trybunału z dnia 27 kwietnia 1853 r. do Nru 2098 D. T. wydanéj. — Wypłaty warunkiem 2 i 3 objęte z szacunku nowonabywcy potrącone będą.

4) Nowonabywca od summ rządowych intabulowanych, winien opłacać procenta po $^5/_{100}$ od dnia nabycia, bez względu na nieukończoną klasyfikacyą.

5) Resztę szacunku zapłaci nabywca, wskutek wyroku klasyfikacyą ustanawiającego a to z procentem $^5/_{100}$ od dnia licytacyi za asygnacyami sądowemi.

6) Dochody z nabytéj realności równie jak ciężary z tejże, od dnia licytacyi należeć będą do nabywcy, który po dopełnieniu warunku 2 i 3 otrzyma dekret dziedzictwa.

7) Gdyby kto wciągu tygodnia po licytacyi zgłosił się z chęcią ofiarowania $^1/_8$ części nad wylicytowany szacunek, winien będzie obok deklaracyi takowéj złożyć téż $^1/_8$ część tudzież vadium $^1/_{10}$ część wylicytowanego szacunku do depozytu sądowego, inaczéj deklaracya jego przyjętą nie będzie.

8) Wolno będzie nabywcy zapłacić tak koszta jako też szacunek monetą kurs w kraju mającą, ale według będącego kursu tejże monety do monety polskiéj w czasie wypłaty.

9) Niedopełniający któregokolwiek warunku licytacyi, nabywca utraci vadium na korzyść wierzycieli i dłużnika i oprócz tego nowa licytacya na koszt jego i niebezpieczeństwo zawodnego nabywcy, a nigdy na korzyść jego ogłoszoną będzie.

Sprzedaż wspomniona odbywać się będzie na audyencyi publicznéj c. k. Trybunału W. Ks. Krakowskiego, przy ulicy Grodzkiéj pod l. 106 w Krakowie zwykle od godziny 10éj rano posiedzenia swe odbywającego, za popieraniem adwokata Jana Kantego Kleszczyńskiego O. P. M. przy Małym Rynku pod l. 625 w Krakowie mieszkającego.

Do któréj wyznacza się termin:

Na dzień dwudziesty trzeci marca 1854 r.

Wzywają się przeto na takową licytacyą wszyscy chęć kupna mającymi, tudzież wierzyciele prawo rzeczowe mający, aby się na pierwszym terminie licytacyi pod prekluzyą zgłosili i prawa swe przy ustanowieniu adwokata pod tymże samym rygorem złożyli.

Kraków d. 30 stycznia 1854 r. *Piechowicz.*

---

(109) ad N. 285

Kundmachung. (3)

Nachdem das hohe k. k. Handels-Ministerium mit dem Erlasse Z. 17,208-E. vom 24 Dezember v. J. der zwischen dem Direktorium der Oberschlesischen Bahn, und der gefertigten Betriebs-Direktion getroffenen Vereinbarung die Genehmigung ertheilt hat, werden vom 1ten Februar 1854 angefangen bei der Versendung von Frachtgütern auf der östlichen Staatsbahn im Vereinsverkehre mit Breslau versuchs- weise nachstehende Erleichterungen in der Bemessung der Frachtgebühren, und in der Klassifizirung der zu verfrachtenden Güter eintreten:

1. Die Frachtsätze der, für den gegenseitigen Vereins-Verkehr zwischen Breslau und Krakau bestehenden zwei Tarifsklassen werden ermässigt, und zwar:
in der 1ten Classe von $15^1/_2$ Silbergr. auf 13 Srg.
in der 2ten „ von 21 „ auf 18 „
bei der Eilfracht von 63 „ auf 54 „ pr Wiener Zentner.

2. Die, in dem gegenwärtig geltenden Regulativ über den Frachtgüter-Verkehr auf den bezüglichen Bahnen bestehende Bestimmung, dass Güter der 1ten Classe nur in ganzen Wagenladungen von wenigstens 55 Wiener Zentnern (60 preussischen Zentnern) zum Transporte angenommen werden; dass sonach Quantitäten *unter* 55 Wiener Zentner dieser Waarengattungen zur II. Tarifs-Classe gehören; wird für die Folge ausgelassen. Es wird somit in Hinkunft die *Menge* des aufgegebenen Gutes auf die Bestimmung der Tarifs-Klasse keinen Einfluss mehr haben.

3. Eben so wird die, in dem bezogenen Regulativ bestehende Bestimmung: dass bei kleineren Frachtgüterposten bis einschliesslich 5 Zentnern, in *allen* Klassen eine Zehnperzentige Erhöhung des gesammten tarifmässigen Frachtbetrages einzutreten habe, aufgehoben.

4. In die I. Tarifsklasse verbleiben wie bisher folgende Artikel gereiht: Asphalt, Asche aller Art, Eyer, Getreide einschliesslich der Hülsenfrüchte, Glaubersalz, Häringe, Knochen, (Thier-) und Knochenmehl, Knoppern, Lumpen, Metalle (rohe unedle), Sämereyen, Schwefel in Stangen, und Talg. Ausser den obigen haben für die Folge die nachbenannten Güter in die I. Tarifs-Klasse zu gehören: Brantwein (auch Brantweingeist), Erze (rohe), Farbehölzer (mit Ausschluss anderer Farbestoffe), Fette (allert Art), Hanf u. Werg, Harze (gemeine). Kaffeh, Kreide (gemeine Bergkreide), Obst (frisches und gedörrtes), Pfeffer, Reis, Salz (Steinsalz), Soda, Wein (ungarischer, in der Richtung von Krakau nach Breslau; im entgegengesetzter Richtung gehört dieser Artikel in die II. Klasse), Zucker und Syrup.

Von demselben Zeitpunkte werden in Gemässheit des Erlasses des hohen k. k. Handels-Ministeriums vom 26 Juny 1853 Z 1806-E. auch in dem Lokalfrachten-Tarife, der k. k. östlichen Staatsbahn, jedoch ebenfalls nur versuchsweise nachstehende Erleichterungen eintreten:

a) Die in dem Punkte 3 dieser Kundmachung gewährte Begünstigung hat auch für den Localverkehr zu gelten; es wird nämlich auch im Lokalverkehre bei kleineren Frachtgüterposten bis einschliessig 5 Zentner der bisher bei Gütern jeder Klasse übliche 10 perzentige Zuschlag von dem tarifmässigen Gesammtporto, nicht mehr eingehoben werden.

b) Der Frachtsatz für die Strecke Granica—Myslowitz wird von 8 Kreuzer auf 6 kr. CMze pr Zentner herabgesetzt, wornach für die Streke Granica—Oderberg, ein Gesammt-Porto statt wie bisher, von 38 k. CMze, nur mehr von 36 kr. CMze pr Zentner entfällt.

Zur Vermeidung von Missverständnissen wird jedoch ausdrüklich bemerkt, dass die letzterwähnte Porto-Ermässigung in umgekehrter Richtung, nähmlich von Myslowitz nach Granica nicht zu gelten, und dass der bisherige Portosatz unverändert zu bestehen habe.

Krakau am 30ten Jänner 1854.

Von der k. k. Betriebs-Direction für die östliche Staatseisenbahn.

Obwieszczenie.

Gdy Wysokie c. k. Ministeryum Handlu Reskryptem z dnia 24 grudnia 1853 r. do L. 17,208 E., potwierdziło zniesienie się Dyrekcyi górno-szląskiéj kolei żelaznéj z podpisaną Dyrekcyą, zatém od dnia 1go lutego 1854 r. następujące ułatwienia, w drodze próby, co do opłat od towarów, jakoteż ich klassyfikacyi w połączonéj przesełce między Krakowem i Wrocławiem, zaprowadzone będą:

1. Należytość od przesełek towarów między Krakowem i Wrocławiem co do obydwóch klas opłat, zniżoną będzie jak następuje:
w I. Klasie z $15^1/_2$ sr. groszy w pruskim kurancie na 13 sr. gr.
w II. „ z 21 „ „ na 18 „ „
przy przesełkach przyśpieszonych z 63 sr. gr. prus. na 54 „ „

2. Postanowienie objęte w Regulatywie dla przesełek towarów, że towary I. Klassy, tylko w całowozowych ładugach, tojest najmniéj 55 ctr. w. albo 60 ctr. pr. wynoszących do przesełki oddawane być powinny, znosi się, i nadal towary do I. Klasy należące, bez względu na ich ilość, według tejże klassy opłaty obliczono będą.

3. Równie znosi się i to postanowienie wyżéj powołanego Regulatywu, że przy obliczeniu należytoś i od przesełek towarów w ilościach małych, włącznie do 5 ctr. 10% we wszystkich klasach dodatek doliczony być powinien.

4. Do I. Klassy opłat, należeć będą i nadal: asfalt, popiół wszelkiego rodzaju, jaja, zboże i ziarna strączkowe, sól glauberska, śledzie, kości zwierzęce i mąka kościana, szyszki, gałgany, metale (surowe nieszlachetne), nasiona, siarka w laskach i łój, a oprócz tego, dodane są do tejże klasy wódka i spirytus wódczany, kruszce surowe, drzewo farbierskie (z wyjątkiem innych farb), tłuszcze wszelkiego rodzaju, konopie i kłaki, żywice ordynaryjne, kawa, kryda (ordynaryjna górska), owoce świeże i suszone, pieprz, ryż, sól (kamienna), soda, wino (węgierskie z Krakowa do Wrocławia w przeciwnym kierunku do II. Klassy), cukier i syrop.

Od tego samego czasu, stósownie do rozporządzenia Wysokiego c.k. Ministeryum Handlu z dnia 26go czerwca 1853 r. do L. 1806 E., zajdą w taryfie opłat od przesełek po kolei rządowéj wschodniéj w drodze próby następujące ułatwienia, jakoto:

a) Ułatwienie wyrażone w punkcie 3cim niniejszego obwieszczenia, stósować się będzie i co do opłat od przesełek towarów po kolei rządowéj wschodniéj na przestrzeni krajowéj, i na przyszłość doliczany dotąd we wszystkich klassach przy ilości małych włącznie do 5 ctr. 10%wy dodatek, doliczać się niebędzie.

b) Opłata od przesełek towarów z Granicy do Mysłowic, zniżoną będzie z 8 na 6 grajcarów od centnara; w skutek czego należytość za przesełkę od centnara z Granicy do Oderbergu zniża się z 38 na 36 grajcarów.

Dla uniknienia wszelkiego nieporozumienia, wyraźnie oznajmia się, że to ostatnie ułatwienie w odwrotném kierunku nie służy, a należytość od przesełek z Mysłowic do Granicy jak dawniéj policzona będzie.

Kraków dnia 30go stycznia 1854.

Z Dyrekcyi c. k. Rządowéj kolei wschodniéj.

---

(123)

Kundmachung.

[N. 2615] Wegen Sicherstellung des für die Hierstädtischen Ziegeleyen in Daiwor und Grzegórzki im Jahre 1854 nöthigen Bedarfs an Kalksteine von beiläufig 300 Kubik Klafter, wird am 22ten Februar 1854 um 10. Uhr Vormittags bei diesem Magistrate die Lizitation abgehalten werden. Der Fiskalpreis beträgt 6 fl. 36 xr. CM. für eine Kubik Klafter. Unternehmungslustige werden daher am obigen Tage versehen mit dem $^{10}/_{100}$tigen Vadium von 200 fl. CM. hieramts zu erscheinen eingeladen, wo ihnen die übrigen Lizitationsbedingisse werden bekannt gegeben werden.

Vom Magistrate der k. Hauptstadt

Krakau am 31 Jänner 1854.

Obwieszczenie.

Względem zabezpieczenia dostawy kamienia wapiennego do cegelni miejskich Daiwor i Grzegórzki na rok 1854 około 300 sąg kubiczoych odbędzie się dnia 22 lutego 1854 o godzinie 10éj przed południem w Magistracie tutejszym licytacya. Cena wywołania, za jednę sągę kubiczną kamienia wapiennego oznacza się na 6 złr. 36 kr. w m. k. Wzywa się zatem przedsiębiorców chęć licytowania mających, aby na d. powyższym, zaopatrzeni w Vadium 200 złr. w m. k. do komisyi licytacyjnéj zgłosili się, gdzie im dalsze kondycye licytacyjne ogłoszono będą.

Z Magistratu k. głównego miasta Krakowa d. 31 stycznia 1854.

Nro 1879.

Kundmachung. (124)

Wegen Beischaffung des zum Betrieb der städtischen Zigeleyen in Daiwor und Grzegórzki für das Jahr 1854 erforderlichen Brennholzes von beiläufig 600 Klafter wird am 21. Februar 1854 um 10 Uhr Vormittags die Lizitation abgehalten werden.

Der Fiskalpreis beträgt 5 fl. 29 xr. C. M. für eine niederösterreichische Klafter Kiferscheiterholz. Lizitationslustige werden daher am obigen Tage, versehen mit dem $^{10}/_{100}$-tigen Vadium pr. 330 fl. C. M. hieramts zu erscheinen eingeladen, wo ihnen die weiteren Lizitationsbedingnisse werden bekannt gegeben werden.

Vom Magistrate der k. Hauptstadt.

Krakau am 31. Jänner 1854.

Obwieszczenie.

Na dostawę potrzebnego na popęd cegielni miejskich w Dajworze i Grzegórzkach drzewa opałowego łupkowego w roku 1854 około 600 sągów, odbędzie się licytacya w Magistracie tutejszym dnia 21 lutego 1854 o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania za jednę sągę drzewa sosnowego stanowi się na złot. reńskich 5 kr. 29 w m. k. Wzywa się zatém przedsiębiorców chęć licytowania mających, aby dnia powyższego zaopatrzeni w potrzebne vadium czyli zakład w kwocie 330 złr. w m. k. wynoszące do Komisyi licytacyjnéj zgłosili się, gdzie im dalsze warunki licytacyjne ogłoszone będą.

Z Magistratu c. k. Głównego m. Krakowa 31go stycznia 1854.

N. 2342.

Kundmachung. (134-1-3)

Eine Schachtel mit Effekten von Gold. Silber und Bronze ist gefunden worden. Der unbekannte Eingenthümmer wird aufgefordert sich hierum beim Krakauer Stadtmagistrate binnen 6 Wochen zu melden. Krakau den 31. Jänner 1854.

Obwieszczenie.

Znalezione zostało pudełko z kosztownościami, po odbiór którego niewiadomy właściciel w Magistracie miasta Krakowa w przeciągu tygodni sześciu zgłosić się zechce.

Kraków dnia 31 stycznia 1854.

N. 2343.

Kundmachung. (133-1-3)

In einem Fiakerwagen sind nachstehende Gegenstände vorgefunden worden: 1) Ein Regenschirm. 2) Ein Sommerschirm für Damen, 3) Ein Futteral hiezu, 4) Ein ordinärer Stock. Der unbekannte Eingenthümmer wird aufgefordert sich diesfalls beim Krakauer Stadtmagistrate binnen 6 Wochen zu melden.

Krakau den 31. Jänner 1854.

Obwieszczenie.

W jednym z powozów fiakierskich znalezione zostały następujące effekta: 1) Deszczochron, 2) Parasolka damska, 3) Futerał na też, 4) Laska ordynaryjna. Wzywa się zatém niewiadomego właściciela, ażeby po odbiór takowych w Magistracie krakowskim w przeciągu tygodni 6 zgłosić się zechciał.

Kraków dnia 31 stycznia 1854.

---

(132)

Kundmachung. (1)

[N. 3142] In Folge h. Gubernial - Commissions - Erlasses vom 30sten Jänner d. J. Z. 2294 werden die Verkaufspreise der Mauerziegel in Grzegórzki und zwar für ein Tausend mit Holz gebrannter Ziegel von 10 fl. 21 kr. auf 10 fl. (Zehn Gulden CM.) und mit Steinkohlen gebrannter Ziegel von 9 fl. auf 8 fl. (Acht Gulden CM.) herabgesetzt, welches zur allgemeinen Kenntniss gebracht und hiebei bemerkt wird, dass sich die zum Verkaufe bestimmten Vorrathe und zwar an mit Holz gebrannten Riegeln auf 589,500 Stück, und mit Steinkohlen gebrannten Mauerziegeln auf . . 82,336 Stück. belaufen.

Vom Magistrate der k. k. Hauptstadt Krakau am 4 Februar 1854.

Obwieszczenie.

W skutek Reskryptu Wysokiéj c. k. Komissyi Gubernialnéj z d. 30go stycznia r. b. do L. 2294. zniżone zostają ceny cegieł w cegielni miejskiéj na Grzegórzkach, a mianowicie: za tysiąc cegły drzewem palonéj zniża się cena z 10 złr. 21 kr. w mk. na dziesięć złr., a zaś za tysiąc cegły węglem palonéj z 9 złr. na 8 złr. (ośm złr. w mk.). Co niniejszém do powszechnéj podaje się wiadomości z tém dołożeniem, iż zasoby do sprzedaży przeznaczonéj cegły na Grzegórzkach wynoszą — a to:

drzewem palonéj . . . . 589,500 sztuk.
a węglem palonéj . . . . 82,336 sztuk.

Z Magistratu k. gł. miasta Krakowa d. 4 lutego 1854.

Inseraty.

(112) **Świeże Katalogi (wiosenne) 1854** (2-4)

NASION

pp. P. J. G. Booth & C.

W HAMBURGU,

rozdają się tutaj bezpłatnie, oraz przyjmują się obstalunki

w Kantorze *Kirchmayera* i *Syna*.

Biegły metr muzyki, który przez lat kilka w pierwszych domach w Wiedniu lekcyi na fortepianie udzielał, ma zamiar z dniem 1m marca r. b. w mieście tutejszém rozpocząć kurs lekcyj na fortepianie, według najnowszéj i najłatwiejszej metody, tak w początkach jak i wyższéj grze na fortepianie. Osoby życzące sobie korzystać z téj sposobności, raczą łaskawie zgłosić się pod Nr. 31 w Hotelu Pollera na drugiém piętrze, od godziny 9éj do 12éj zrana.

Ein routinirter Clavier-Meister, der seit vielen Jahren mit Erfolg in den vornehmsten Häusern in Wien unterrichtete, beabsichtigt hierorts vom 1. Märzangefangen, nach der neuesten Methode sowohl in dem Anfangsgründen als im höheren Klavierspiel Unterricht zu ertheilen. Personen die geneigt wären davon Gebrauch zu machen, belieben sich in Poller's Hôtel N 31 im 2. Stocke, von 9 bis 12 Uhr Morgens umständlicher anzufragen.

(116-2-3)

Ważne Ogłoszenie.

Mam zaszczyt zawiadomić niniejszém Szanowną Publiczność, że posłałem do prędkiéj wysprzedaży

nowy transport towarów płóciennych

ręcznéj roboty panu Alojzemu **Schwarz.** Znaczny odbyt i wiele obstalunków zmusiły mnie do tego, nadmieniając, że wszystkie te towary teraz, **po tych samych cenach i pod temi samemi warunkami,** co za mojéj bytności w Krakowie, sprzedawane będą, dla czego niżéj wypisane ceny ogłaszam.

Za czysty niciany wyrób i miarę ręczy się.

WYKAZ CEN:

1 tuzin białych chustek do nosa	od złr. 3 —	i wyżéj
1 „ serwetek do herbaty	od „ 1 —	„
1 „ nicianych ręczników nieblichowanych	od „ 2 —	„
Ręczniki w sztukach łokieć	po „ — k. 8	„
1 obrus adamaszkowy	od „ 1 —	„
1 sztuka płótna ręcznéj roboty (39 łok.)	od „ 7 —	„
1 „ „ mięsistego (49 łok.)	od „ 9 —	„
1 „ „ szląskiego (53 ł.) na 12 koszul	11 —	„
1 „ „ a (53 ł.) przedniego . .	14 —	„
1 „ „ weby holenderskiéj (65 ł.)	18 —	„
1 „ „ „ konstanckiéj (65 ł.)	24 —	„
1 „ „ „ brabanckiéj (65 ł.)	32 —	„
1 „ „ „ belgijskiéj (65 ł.)	35 —	„
Rumburskie weby na 18, 22, 26, 30 fl. cm. (70 ł.)	50 —	„

Wszystkie gatunki stołowéj bielizny, garnitury na 6, 12, 18 i 24 osób, obrusy do kawy, serwety, dymka niciana, kolorowe chustki do nosa, będą w stosunku po jeszcze niższych cenach sprzedawane.

Kupujący za 100 złr. m. k., dostają obrus do kawy z 6 serwetkami, 1 obrus stołowy adamaszkowy niezeszywany, pół tuzina chustek płóciennych do nosa i pół tuzina ręczników.

M. Bayer z Wiednia.

Beachtenswerth!

Einem geehrten Publikum mache ich die ergebene Anzeige, dass ich so eben eine bedeutende Parthie feinenr

Leinen-Waare

von ächter Handgespinnst, dem Kaufmann Herrn ***ALOIS SCHWARZ*** zum schnellen Verkauf überschickt habe, der bedeutende Absatz und die mehrfachen Bestellungen meiner geehrten Kunden in Krakau haben mich zu dieser Sendung veranlasst, ich bemerke nur dass sämmtliche Waare, ***jezt eben so billig und auch unter denselben Bedingnissen*** wie bei meiner Anwesenheit in Krakau ***verkauft werden,*** weshalb ich auch folgenden Preis-Courant hier allgemein bekannt mache.

Für ächtes Leinen und richtiges Ellenmass wird garantirt.

Preis-Verzeichniss:

		fl. kr.	
1 Dutzend weisse Leinen-Sacktüchel	jetzt von	3 —	u. höher.
1 Dutzend Thee-Servietten	„ „	1 —	„
1 Dutzend Leinen-Handtücher	„ „	2 —	„
Handtücher in Stücke, pr. Elle	„ „	. 8	„
1 grosses Tafeltuch von Damast ohne Nath	„ „	1 —	„
1 Stück Hauser-Leinwand von Handgespinnst á 39 El.	„ „	7 —	„
1 Stück Leder-Leinwand, à 39 El.	„ „	9 —	„
1 Stück schlesische Leinwand auf 12 Hemden, à 53 El.	„ „	10 —	„
1 Stück schlesische Leinwand auf 12 Hemden, fein, à 53 El.	„ „	11 —	„
1 Stück Holländer Webe, à 55 El.	„ „	18 —	„
1 Stück Constanzer Webe, à 65 El. . . .	„ „	24 —	„
1 Stück Brabanter Webe, à 65 El.	„ „	32 —	„
1 Stück belgische Kron-Leinwand, à 65 El.	„ „	35 —	„
Rumburger Weben, à 18, 22, 26, 30 fl., 70 El.	„ „	50 —	„

Alle Gattungen Tischzeuge in Zwilch und Damast, Garnituren zu 6, 12, 18, 24 Personen, Kaffeetücher, Servietten, Leinen-Gradel, färbige Leinen-Tücher werden im Verhältniss zu noch billigeren Preisen abgegeben.

Abnehmer von Waaren im Betrage von 100 fl., erhalten 1 Kaffeetuch mit 6 Serviettchen, ein Damasttafeltuch ohne Nath, 6 Stück echte Leinen-Sacktüchel und ½ Dutzend Handtücher als Rabbat.

(90-3-4) *M. Beyer* aus Wien.

(126)

Wein-Lizitation.

(1-3)

Mitwoch den 8. März 1854 Vormittag 10 Uhr werden in Ferihegy (1½ Stunden von Pest, zwischen der vecséser und maglóder-gyömröer Strasse, und ¼ Stunde von der Eisenbahnstation Vecsés, wo sich auch die bekannte Dampfbierbraurei befindet).

600 Eimer 1851r weisse,
1500 bis 2000 Eimer 1852r weisse,
100 Eimer 1852r rothe

und nach Wunsch der Käufer, auch 1853r Weine dortiger eigener Fechsung, von besonders guter Qualität, im Lizitationswege an den Meistbietenden gegen baare Bezahlung, oder nach sonstigem vorhergehengen Uebereinkommen, verkauft.

Indem die Weine in Fässern von circa 100 Eimern lagern, werden sie auch in Partien von 100 Eimern — und zwar ohne Gebinde — verkauft, und können zu Bequemlichkeit der Käufer daselbst im Keller bis Monat August d. J. liegen bleiben.

Nähere Auskunft kann auch früher (mündlich oder mittelst frankirter Briefe) eingeholt werden beim Eigenthümer in Pest, grosse Brückgasse Nr. 12, im Komptoir von **B. Weisz & Comp.**

(129)

Doktora Borchardta

(1-8)

za Najwyższym Cesarsko-Królewskim Przywilejem
aromatyczno-lekarskie

MYDŁO Z ZIOŁ.

Od wielu towarzystw lekarskich i tychże Europy Dostojeństw jako prawdziwe i najlepsze dla skóry uznane, a w skutek przychylnéj opinii i wniosku Król. Wysok. Lekarskiego Wydziału, przez Król. Bawarskie Ministeryum Państwa niedawno uprzywilejowane zostało. Mydło z Ziół Doktora Borchardta nadaje skórze miękkość aksamitowi podobną i młodzieńczą świeżość, usuwa na zawsze **ogorzałość od słońca, piegi, osutkę, węgrowatości, krosty zaskórne, pryszcze, wrzedzienice** itp., zachowując skórę przeciw wszelkim szkodliwym wpływom zmiany powietrza. Przedewszystkiém ma tę własność, iż utrzymuje skórę dzieci delikatną. W kąpieli użyte, działa nadzwyczajnie, gojąc i wzmacniając.

Składy c. k. uprzywilejowanego Mydła z Ziół Doktora Borchardta znajdują się: **w Krakowie** u Józefa Bartla N. 339; tudzież: ***w Bilsku*** u Aptek. Alex. Stanko; ***w Bochni*** u p. Niedzielskiego; ***w Brodach*** u Karola Carnelli; ***w Czerniowcach*** u Ign. Schnirch i Tom. Zacharyasiewicza; ***w Jarosławiu*** u Ign. Bajan; ***w Kołomei*** u S. Wieselberga; ***w Łańcucie*** u Ant. Swobody; ***we Lwowie*** u W. Willmana; ***w Przemyślu*** u Edw. Machalskiego; ***w Rzeszowie*** u Ign. Schaittera; ***w Sendziszowie*** u J. Kownackiego; ***w Stanisławowie*** u Aptek. Jana Tomanek; ***w Tarnopolu*** u Markusa Schlifki; ***w Tarnowie*** u Józefa Jahna i ***na Podgórzu*** u S. Schlesingera.

U zwyż wspomnionych panów na Składzie jest także do nabycia
prawdziwa

Dra Suin de Boutemard

aromatyczna

ZAHN PASTA.

1/1 paczka po 40 kr. m. k.

1/2 paczki po 20 kr. m. k.

Zahn Pasta Doktora Suin de Boutemard z działaniem wzmacniającém dziąseł, łącząca niezawodne, nieszkodliwe czyszczenie zębów, usunięcie tworzących się na nich zwierzęcych i wegetacyjnych parasidów, wywierająca niemniéj zbawienny wpływ na całe wnętrze ust i cuchnienie, może być słusznie zaleconą jako *najlepszy* i *najtańszy* środek do wykształcenia i konserwy zębów, téj to istotnéj części ludzkiego zdrowia i piękności, nadto jako ku ochronie chorobliwych przypadłości właściwa.

Dr. BORCHARDTS AROM: MEDIC: KRÄUTER-SEIFE.

Ze względu na wielokrotne naśladowania i fałszowania obudwóch powyższych słynnych Artykułów, raczy się przy kupnie tychże na to łaskawą zwrócić uwagę, że Mydło z Ziół Doktora Borcharda, w białych zielonem pismem drukowém, i na obu końcach obok załączoną pieczątką opatrzonych paczkach, po 24 krajcary w m. k. przedawaném będzie; — zaś Zahn Pasta Doktora Boutemard na odwrotnéj stronie, na swém czerwoném złoto-brązowém obwinięciu herb familijny i facsimile Doktora Suin de Boutemard zawiera.

Co do sprowadzenia *en gros* tych artykułów, można się zgłosić jedynie do Komptoaru głównéj przesyłki w Berlinie, Spandauerstrasse N. 72.

Piór prawdziwych

AMERYKAŃSKICH

oraz LAKÓW z Wystawy Londyńskiéj,

(100) nadszedł świeży transport do Handlu *Fryd. Friedleina* ulica grodzka numer 229. (3)

(1107) W nowo urządzonym handlu (11-16

Ignacego SCHAITTER w Rzeszowie

dostać można oprócz wszystkich innych towarów korzennych i aptekarskich z nowo przybyłych zapasów:

P. Dr. Borchardt Mydełko z ziół aromatycznych po	kr. 24
P. Dr. Suin de Boutemard Pasta do czyszczenia zębów po	kr. 20
Essencya augsburska długiego życia mała flaszka po	kr. 40
duża po	złr. 1 kr. 20
Proszek p. Empergera do ostrzenia brzytew, bardzo skuteczny po	kr. 10
Pastilles digestives de Bilin w pudełkach po	kr. 40
P. Genthona likier badeński duża flaszeczka	złr. 1 kr. 36
mała flaszeczka	kr. 50
Balsam węgierski Seehofera flaszeczka	kr. 20
Algofon, nowy środek do prędkiego uleczenia bólu zębów flaszeczka	kr. 24

W Dobrach Przeworskich w obwodzie Rzeszowskim, są do wydzierżawienia od 1go lipca 1854 roku folwarki Dębów, Markowa, Kosina — jako też Browar z propinacyą piwną 14tu wsi każdego czasu do wydzierżawienia. — Uposobiony Piwowar jest także poszukiwanym. Wiadomość w Administracyi dóbr Przeworskich.

(87—3)

Podpisany **FRYZYER** przy ulicy Grodzkiéj pod numerem 86 sklep utrzymujący, zawiadamia Szanowną Publiczność, iż obecnie fryzuje Mężczyzn na sposób przez siebie wynaleziony.

(121—2-3) *Franciszek Cyliński.*

Zawiadowstwo **Fabryki Likierów i Rosolisów hr. Alfreda Potockiego w Łańcucie,** dla zapobieżenia mylnym, a przez nieprzyjazne współzawodnictwo popieranym, o zamknięciu téjże fabryki, wieściom — **ogłasza:** że fabryka ta, zyskując coraz powszechniejszy odbyt i ogólne, bo aż za granicę Galicyi sięgające uznanie pierwszeństwa swoich wyrobów; znacznie owszem swój zakład rozszerzyła i udoskonaliła, a posiadając wielkie wystałe zapasy likierów i rosolisów w różnych gatunkach, zawsze i każdemu zamówieniu, tak na wiadra jako i na flaszki, po cenach umiarkowanych zadosyć uczyni i zgłaszania się franco, nietylko jak dotąd pod adressem: **P. Henryka Hensla w Łańcucie** przyjmuje — ale także, otworzywszy **drugi skład** swoich likierów i rosolisów w **Kurowicach** w cyrkule Złoczowskim i tamże wyroby te **po cenach miejscowych** Łańcuckich ofiarując; skład ten uwadze Szanownej Publiczności, zwłaszcza w wschodniéj części kraju porucza i do niego, pod adressem: P. **Ostafińskiego** przez Podhajczyki w Kurowicach, zaprasza.

(73 4 6)

FOLWARK w Pół-Wsiu Zwierzynieckiém, zwany Piwnice pod numerem 51, wraz z gruntami obsianemi, łąkami, sadem fruktowym z grządkami pod Jarzynę, domem na piętro, stajnią, piwnicami, strychami, stodołą wraz z inwentarzem i narzędziami gospodarskiemi. Jest do sprzedania lub wydzierżawienia każdego czasu. Mający chęć, raczy się zgłosić do właściciela tamże zamieszkałego.

(110-2-3)

Do handlu A. GUMPLOWICZA na Stradomiu

nadeszły świeże transporta dywanów, porcelany, fajansów, perfumy mydła windsorskie, kalosze i płaszcze gumowe, truflo z Perigord, sardynki, groszek marynowany, czajniki metalowe, lampy wiszące i stołowe itp. w najświeższym guście i po cenach bardzo umiarkowanych.

(17-5-6)

(105) **Nakładem E. Winiarza we Lwowie wyszedł z druku** (2-3)
i jest **w Krakowie u F. Baumgardtena**, jakoteż u **J. Czecha, D. E. Friedleina, J. Wildta**, w Wadowicach u **J. Sabińskiego**

DOKŁADNY SŁOWNIK
FRANCUSKO-POLSKI I POLSKO-FRANCUSKI
podług najlepszych źródeł
PRZEZ W. JANUSZA.

2 oddziały w wielkiéj 12ce, cena 8 złr. m. k. — oprawne na sposób angielski 9 złr. 24 kr.

Każda część sprzedaje się także osobno, a mianowicie:

oddział francusko-polski, 700 stronnic obejmujący	3 złr.	— kr.
oprawny	3 „	36 „
oddział polsko-francuski, 1300 stronnic obejmujący	5 „	— „
oprawny	5 „	48 „

Dawno już czuć się dawał brak słownika polskiego i francuskiego języka, któryby, zastósowany do praktycznego użytku, przy miernéj objętości, był zupełnie ukończony. Słownik Trotza, jakkolwiek swoich czasów uznany za najlepszy, ale nadto wielki i drogi, zestarzał już oddawna; kilka innych późniéj wyszłych słowników w tych dwóch językach, jako niedosyć obszerne i niedokładne, nieodpowiadają celowi swemu; słownik francuski i polski nareszcie, przed kilkoma laty wyszły w Paryżu, z którego równie jak i ze „słownika Akademii francuskiéj“ korzystano przy wypracowaniu słownika niniejszém ogłoszonego, był dotąd najdokładniejszy, ale z powodu złego druku, małego formatu i w ogóle z powodu nieodpowiedniego celowi obrobienia całego, przy cenie nadto wysokiéj, niezdołał dogodzić właściwéj potrzebie zupełnie ukończonego, praktycznego i taniego słownika, zastósowanego do użytku podręcznego.

Wydawca oddaje niniejszém w ręce publiczności słownik języka francuskiego i polskiego, który zdoła zadosyć uczynić potrzebom, jakie żaden z dotychczas wyszłych słowników tego rodzaju w takim stopniu a nawet zupełnie nie zaspokoił; zawiera on bowiem nietylko wszystkie aż do najnowszych czasów używane słowa i wyrazy techniczne najzrozumialéj oddane, a ściśnięte w objętość miernéj książki; ale nawet co do typograficznego przystrojenia; jako to: druku, papieru, doskonałych, nowych i wygodnych do czytania czcionek, jest tak ładnie i odpowiednio celowi wyposażony, że prawdziwie trudnoby przyszło znaleźć w jakimkolwiek innym języku podobne jemu wydanie.

Przy tych wszystkich zaletach, cena onegoż jest tak słusznie umiarkowana, jak się to jeszcze niezdarzyło przy żadnym innym słowniku tego rodzaju i téj objętości.

Prawdziwie znakomite właściwości tego słownika, które mu w zwykłém używaniu tak dla literatury jakoteż i dla nauki nadają zaletę praktyczności i doskonałości, zapewnią mu niechybnie jak najrozleglejszą wziętość; wydawca zatém mniema słusznie, że może go polecić publiczności w ogóle, a szczególnie nauczycielom i uczniom języka francuskiego.

---

(127) Ces. król. uprzywilejowana (1-3)

RIUNIONE ADRIATICA DI SICURTA
(Adryatyckie Towarzystwo zabezpieczenia)
założone w Tryeście w r. 1838.

Wyciąg z bilansu przedsiębierstw towarzystwa za czas od 1go lipca 1852 aż do 30go czerwca 1853 przedłożonego jeneralnemu zebraniu akcyonaryuszów, odbytemu na dniu 29go grudnia 1853.

Zabezpieczone kapitały	złr.	378,621,741 kr.	58
Wpływ premiów	„	1,900,484 „	7
Wypłacono 2959 partyom szkód	„	1,208,162 „	50
Dalsze zabezpieczenia, zabezpieczonych kapitałów, zwroty premiów, prowizye i koszta zarządu	„	730,272 „	28
Rezerwy premiów dla trwających zabezpieczeń	„	1,522,782 „	—
Fundusz rezerwowy	„	276,347 „	35
Główna summa rezerwów	„	1,799,129 „	35

Rozgałęziona szeroko czynność towarzystwa **Riunione**, jest najlepszem świadectwem wzrastającego ciągle zaufania, którém się szczyci, a z przytoczonych liczb można poznać znaczne zasoby i siły którémi ten zakład rozporządza, albowiem fundusz zakładowy rezerwowy i coroczne wpływy premiów stanowią kapitał **6,000,000** złr. m. k.

Ta tak wielka rękojmia tém więcéj nabiera wagi, iż jak powszechnie wiadomo, wszystkie szkody którémi dotknięci zostali zabezpieczeni, w jak najkrótszym czasie, i podług zasad słuszności i uczciwości wynagrodzone bywają.

Zakład przez czas istnienia swego wypłacił już szkód **9,500,000**. Jest to najoczywistszy dowód użyteczności zabezpieczeń, które wszystkim klasom społeczeństwa, podaje sposobność uchronienia się od smutnych skutków nieszczęść pociągających za sobą bardzo bolesne straty.

Z tego powodu zwraca podpisana **ajencya jeneralna** uwagę publiczności na zbawienne skutki, zakładów zabezpieczenia w ogóle, a w szczególności polecając towarzystwo swoje, czyni uważną, iż zakres działania tego towarzystwa odnosi się:

Do **zabezpieczeń od szkód ogniowych** ruchomych i nieruchomych przedmiotów, do **zabezpieczeń transportów** na lądzie i na wodzie od wszelkich szkód elementarnych i że w bieżącym jeszcze roku zaprowadzi **zabezpieczenia dożywociów** na przeżycie, o czém w osobnem ogłoszeniu, skoro wszystko urządzone będzie, publiczność zawiadomi.

Formularzów do podań o zabezpieczenia itd. dostać można gratis tak **w biórze jeneralnéj ajencyi** w rynku w kamienicy Weigla pod N. 239, jako i u ajentów okręgowych na prowincyi, gdzie też bliższych wiadomości i objaśnień zasięgnąć można.

Ajencya jeneralna dla Galicyi i Bukowiny.
E. Winiarz — *J. Heller* sekretarz.

James Booth & Synowie,

właściciele der Flotthecker Baumschulen przy Hamburgu, polecają swój **KATALOG** na rok **1854 gratis** u panów **Klug & Keller** w Krakowie. (104—3)

Do Szanownych Panów i Właścicieli Ogrodów!

Skład Nasion
***Juliusza Monhaupta* w Wrocławiu**, właściciela zakładu ogrodowego;
(Bióro przy ulicy: *Albrecht-Strasse* Ner 8.)

Ośmielam się niniejszém donieść Szanownym Panom właścicielom, iż ***Spis tegoroczny nasion i drzew*** dostać mogą ***bezpłatnie***
u Kupca Pana *Alojzego Schwarza* w KRAKOWIE.

Pragnąc ze wszech miar zadość uczynić wymogom czasu i smaku, nieszczędziłem ani pracy, ani kosztów, żeby zbiory moje i w tym roku znacznie powiększyć, a łaskawe przyrzenie cenoskazu najnowszego przekona, ile w nim znajduje się nowości tak swojskich jako też i zagranicznych.

Zakład mój, jeden z największych i celniejszych w Wrocławiu, nadaje mi sposobność chodowania wszystkiego pod własnym dozorem. *Z tego wynika dla kupujących u mnie korzyść, że dostaną rośliny i nasiona z sąsiedniéj polskiéj ziemi, które z tego powodu prędzéj i pewniéj przyjąć się mogą, aniżeli te, co zdaleka bywają sprowadzane.*

Pochlebiając sobie, że Panowie właściciele ogrodów i nadal raczą mnie zaufaniem swém zaszczycać, upraszam ich, *żeby co do obstalunków zechcieli zgłosić się wprost do mnie za pośrednictwem wyżéj wspomnionego* **Pana Alojzego Schwarza** *w Krakowie.*

Juliusz Monhaupt właściciel zakładu ogrodniczego,
(135-1-3) *Albrecht-Strasse Ner 8 w Wrocławiu.*

Kasynowe towarzystwo w Jaśle, składające się obecnie z ośmdziesięciu kilku członków, życzy sobie porządnego traktyernika, któremby także dla braku innych traktyerni w miejscu, oprócz członków kasynowych i obcych gości stołować, i wyszynkiem różnych trunków pod pewnemi warunkami trudnić się mógł, w domu kasynowym umieścić. Życzący sobie otrzymać to miejsce, mają się osobiście lub listami frankowanemi do Kasynowego towarzystwa w Jaśle, najdaléj do 15go lutego b. r. zgłosić.
(107—3) **Jasło dnia 13go stycznia 1854.**

Browar piwny

dobrze urządzony, ze wszystkiemi naczyniami i inwentarzami, tudzież z propinacyą i ogrodem do publicznéj zabawy urządzonym, w Krakowie; — zaś w Okręgu Krakowskim folwark z propinacyą, przynoszący czystego dochodu około złp. 5000, jest do sprzedania. Bliższą wiadomość w Królewskich Browarach udzieli Szczurowski w Krakowie. (96—3-4)

(1290) **Królewsko-pruski pułkownik du Trossel.** (3-5)

Brygadyer żandarmeryi krajowéj, kawaler orderu orła czerwonego i żelaznego krzyża itd. w Berlinie, zeznaje następnemi słowy doświadczoną użyteczność ***Goldbergerowskich łańcuszków* *)** wraz z poniżéj wymienionemi panami, którzy równie wartość gojenia tego środka doświadczywszy, z świadectwem najżywszéj wdzięczności każden z osobna się wynużyli.

„Od lat 12tu cierpiałem na suchy ból i mocne nabrzmienie „jednego kolana, które często nietylko mi silny ból sprawiało, „ale nawet i w chodzeniu przeszkadzało. Przez użycie i nieu„stanne dwumiesięczne noszenie Goldbergerowskich galwaniczno„elektrycznych reumatyzmowych łańcuszków, nietylko ból ten „ustał, ale nadto i nabrzmiałość kolana zniknęła, w skutek „czego, z wielkiém mojem ukontentowaniem to dla pana Gold„berger poświadczam“.

Ursin v. Baer, król. pruski podpułkownik w Regenwald.
Philipp, król. pruski major w Głogowie w Szląsku.
Dr. Meyer, ewangelicki pastor w Czakau pod Torgau.
Karol Zehelein, król. pruski konsul w Neapolu.
Fr. Menziger v. Preisenthal, aptekarz w Krems w Wyższéj Austryi.
Motthiessen, radca kancel. i sędzia w Glückstadt, w Holstein.
v. Harder, król. pruski podpułkownik a. D. w Stralsundzie.
Fr. Szlosarczyk, kanonik i proboszcz katedr. w Tarnowie w Galicyi.
v. Purkay, c. k. porucznik artyleryi w Budweis w Czechach.
Jenerał Antonini, poseł w Turynie w Królestwie Sardynii.
Roller, dyrektor instytutu głuchoniemych w Friedbergu w Hessyi.
v. Kreytz, król. prus. major w D. w Landsbergu w Prusiech.

*) Znajdują się na składzie u **Józ. Bartl w Krakowie, u Ign. Schnirch w Czerniowcach i u Willmanna we Lwowie.**

---

(130) # NEKROLOG.

W dniu 13ym listopada 1853 r. zszedł z tego świata ś. p. Ludwik Nieczuja Wierzbicki, w wieku życia 63, dziedzic dóbr Osali w powiecie Sandomierskim, i dóbr Chwałowice w królestwie Galicyi, były Radzca Komitetu Towarzystwa kredytowego ziemskiego. Mąż ten czerstwego jeszcze zdrowia, zgasł niespodzianie po trzydniowéj słabości, na rękach czcigodnéj i ukochanéj przez siebie małżonki i przywiązanych synów, zgasł zawcześnie dla swéj licznéj rodziny, któréj był głową, wsparciem, dobrą radą i czynem do końca swego żywota.

Liczne zgromadzeni, familia, przyjaciele, sąsiedzi i włościanie, w dniu 15 listopada odprowadzili do Niekrasowa na wieczny spoczynek szanowne zwłoki, a wymowne czterech kapłanów usta cnoty i zasługę zmarłego zaszczytnie skreśliły.

Kiedy zaś ś. p. Ludwik Wierzbicki nie w jednym tylko zakątku kraju naszego zostawił życzliwych sobie przyjaciół, których miłe być może wspomnienie jego osoby, sprawiedliwie więc będzie, gdy żywot jego użyteczną i ciągłą naccechowany pracą, skreślonym zostanie i do potomności przejdzie.

Wierzbicki Ludwik urodził się w r. 1790, w dawném województwie Lubelskiém, z Józefa Wierzbickiego, szambelana dworu Króla Stanisława Augusta i z Wiktoryi z Romiszewskich; ukończywszy korzystnie edukacyą w zakładach naukowych we Lwowie, Krakowie i w konwikcie XX. Pijarów w Warszawie, w młodym zaraz wieku oddał się publicznéj pracy, w biórach administracyjnych ministeryum wojny Księstwa Warszawskiego. W roku 1812 wybranym został radzcą do Rady obywatelskiéj powiatowéj, następnie zaś w roku 1816 wysoki rząd oceniając jego zdolności, powołał go na urząd komisarza delegowanego w obwód Sandomierski, gdzie przez lat 4 dla kraju i powiatu pożytecznie pracował, o czém wszakże mała już tylko liczba współczesnych obywateli w tym zakątku jeszcze żyjących, chlubne świadectwo nam daje.

Lecz trwalsza tu po ś. p. L. Wierzbickim pamiątka, tojest wzniesienie szpitala św. Ducha w Sandomierzu i oddanie takowego pod zarząd Siostr Miłosierdzia, na wspomnienie zasługuje; staraniem albowiem jego, instytut ten ze swego zapomnienia dźwignięty, w fundusze należne mu i nowe opatrzony został. On więc tak dobroczynnemu zakładowi pierwszy dał popęd, który obecnie w świetnym zostając stanie, jest chlubą obywateli sandomierskich, jak ozdobą miasta.

Podczas tego urzędowania, ś. p. Wierzbicki wszedł w związki małżeńskie z Zofią z Benoów 1mo voto Siemońską, właścicielką dóbr Osali, a po złożeniu w r. 1820 urzędu etatowego, wybranym został na radzcę do Rady obywatelskiéj wojewódzkiéj, a następnie w r. 1826 na radzcę do Komitetu tworzącego się wówczas w kraju naszym Towarzystwa kredytowego ziemskiego, gdzie przez lat 4 pracując, zjednał sobie jak wszędzie poważanie u władzy, przyjaźń i szacunek u swych kolegów, gdyż praca jego zawsze kierowaną była ku dobru powszechnemu. W tym także czasie był radzcą Towarzystwa oszczędności. W r. 1831 złożywszy ostatnie urzędowanie, oddał się z zamiłowaniem gospodarstwu wiejskiemu i wychowaniu dorastających dzieci, osiadłszy stale z małżonką w dobrach Osala, resztę dni swoich w zaciszu domowém przepędził. Jak zaś i w tym peryodzie życia swego zasłużył się bliższym słodyczą swego charakteru, gotowością służenia każdemu radą i czynem, jak zjednał sobie miłość, szacunek, przyjaźń sąsiadów, przywiązanie i wdzięczność włościan, których wzorowo uregulował i do oczynszowania przysposobił, tego najlepszym były dowodem szczere łzy, boleść zgromadzonych przy jego grobie, i nic też stosowniejszego nad słowa które tu wyrzekł szanowny kapłan: „Oby tylko taki szacunek, takie poszanowanie, taka dobra pamięć naszym ostatnim towarzyszyły chwilom, jakie dziś towarzyszą ś. p. Ludwikowi“.

Strata tego męża tém jest boleśniejszą dla rodziny, tém przykrzejszą dla kochających go przyjaciół i przychylnych włościan, że tak niespodzianie nastąpiła.

Ojcowska to miłość, po utracie przed kilku laty ukochanéj córki dni jego zasmuciła; z téj przyczyny cierpiał wiele, lecz cierpień swoich nikomu prócz Bogu niepowierzał, u niego też z całém poddaniem się szukał pociechy, i znalazł ją pewno, bo z pismem świętém wyrzec może o sobie: „Chodziła noga moja prostą drogą, i od młodości szukałem dobrego, przeto też dobrą dostanę osiadłość“. Wieczny mu spoczynek. **S. P.**

Sobolewski Konstanty, Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. *Antoni Czapliński* zarządzca drukarni.